

## Trwają prace synodalne na poziomie lokalnym

Dużą radość sprawił nam fakt, że po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią, mogliśmy się spotkać. Nasze listopadowe spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów zostało przekształcone w Synodalne Spotkanie Konsultacyjne. W tym numerze prezentujemy konferencję O. Adama Schulza SJ wygłoszoną podczas tego spotkania, natomiast świadectwa uczestników, którzy byli poproszeni o prezentację tego, co Duch Święty mówi na temat przyszłości ich ruchów, Kościoła, zostaną zaprezentowane w styczniowym numerze Serwisu.

Warto wspomnieć, że w listopadzie odbyło się też, po dwuletniej przerwie, spotkanie Księżych Odpowiedzialnych w diecezjach za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, Asystentów Diecezjalnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Spotkanie prowadził ks. bp Adam Wodarczyk, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Poza omówieniem kondycji ruchów w poszczególnych diecezjach dwa tematy były dominujące: „Inspiracje, jakie płyną z wizyty ad limina dla działalności ruchów” oraz zaangażowanie członków ruchów w Synod Biskupów.

## Życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Bóg rodzi się w nocy, aby rozświetlić mroki naszych serc, rodzin i społeczności, w których żyjemy. Doświadczenie pandemii mocno nas dotknęło i wpłynęło na nasze życie. Potrzebujemy nowego światła nadziei i mocy duchowej, która dopomoże nam i naszym wspólnotom żyć pośród ograniczeń i rozwijać się duchowo. Wielkim impulsem i nadzieją stał się dla nas Synod Biskupów, w który tak licznie zaangażowali się członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim członkom ruchów oraz ich rodzinom życzymy Bożego błogosławieństwa, zdrowia, a także łaski rozeznawania ku czemu Duch Święty nas prowadzi i jakie dobro pragnie wnieść w bolesnym czasie pandemii.

Niech w Nowym 2022 Roku Pańskim ruchy i stowarzyszenia rozwijają się jeszcze bardziej dynamicznie. Są bowiem nadzieją Kościoła na jutro.

Regina Pruszyńska  
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ  
Przewodniczący ORRK

\* \* \* \* \*

## Spis treści

- Synod szansą odnowy Kościoła, O. Adam Schulz SJ przewodniczący ORRK	2
- Beatyfikacja ks. Jana Machy, Regina Pruszyńska	10
- Ku Kościołowi synodalnemu, wszyscy jesteście powołani na drogę synodalną, Marcin Preciszewski	11
- Płock: Rada Ruchów i Stowarzyszeń wzięła udział w procesie synodalnym	15
- Spotkanie przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń diecezji etckiej	16
- Moderator generalny Ruchu „Światło Życie”: włączamy się w Synod	16
- Odnowa w Duchu Świętym rozpocznie proces synodalny od rekolekcji	17
- Koordynator Wspólnot Wiary i Światła w Polsce o Synodzie	18
- Prezes Akcji Katolickiej: podczas synodu chcemy pokazać dobro, które dzieje się w Kościele	19
- Forum Świeckich w Kościele o „Kościele bez znieczulenia”	19
- Papież do franciszkanów świeckich: nie zapominajcie o ubogich	20
- Konferencja naukowa z okazji 800-lecia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich	21
- Legion Maryi świętuje stulecie powstania	21
- Potrzeba duszpasterzy, którzy są kapłanami, ale nie duszpasterstw, które są sklerykalizowane	23
- Ogólnopolskie spotkanie Wojowników Maryi	24
- Ruch Światło-Życie o misjach na Filipinach	24
- Diakonia Ruchu Światło-Życie prowadzi projekt „Randka Małżeńska 2.0”	25
- Bliski współpracownik ks. Carrona pokieruje tymczasowo ruchem Komunia i Wyzwolenie	26
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	26
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	27

## **Synod szansą odnowy Kościoła**

*Konferencja wygłoszona na Synodalnym Spotkaniu Konsultacyjnym ORRK, 20.11.21*

### **I. Wprowadzenie**

#### **Kilka informacji o aktualnej sytuacji w ruchach**

Przez ostatnie dwa lata, przez pandemię, odbyły się dwa spotkania Rady Programowej ORRK oraz systematyczne spotkania Zespołu Koordynującego ORRK, wydawano również comiesięczny „Serwisy ORRK”. W tym czasie nie mieliśmy Spotkań Plenarnych ORRK.

W tym okresie spotkania ruchów w dużej mierze odbywały się online, przeszły do internetu, poprzez tele-spotkania, czasami pomocny był telefon. Dzięki temu zwiększyła się możliwość odbywania spotkań ogólnopolskich oraz międzynarodowych i współpracy na tym poziomie.

To w formie online odbywały się konferencje, seminaria, rekolekcje, ale również planowanie apostołstwa. Z czasem ruchy przechodziły na hybrydową formę spotkań, a więc online, a kiedy było to możliwe bezpośrednio osobiste, lub całej grupy.

Obecnie, wykorzystując dobre doświadczenia z pracą online, ruchy podejmują normalną działalność i spotkania, czasem w formie hybrydowej.

Według moich informacji liczba członków ruchów, przez te ostatnie 2 lata, nie zmniejszyła się, a nawet nieznacznie zwiększyła i obecnie wynosi ponad 4,2 mln, w tym połowa to członkowie Żywego Różańca.

Nowym zjawiskiem w okresie pandemii był rozkwit nowych wspólnot internetowych, mobilnych, online, skupionych wokół programów formacyjnych ruchów, wokół propozycji formacyjnych przedstawianych przez zakony, przy parafiach, wokół duszpasterza, czy serwisu internetowego.

Poza tym aktualnie najdynamiczniej rozwijają się ruchy:

- skupiające mężczyzn,
- związane z kultem maryjnym oraz Jezusa Miłosiernego,
- ruchy rodzinne i posługujące wśród małżeństw,
- skoncentrowane na pomocy społecznej, charytatywnej, ludziom biednym i potrzebującym.

Godny podkreślenia jest też fakt, podany przez Rektorów Seminarium Duchownych diecezjalnych i zakonnych, że obecnie już ponad 90% wstępujących do seminarium ma doświadczenie ruchów - 20 lat temu było to 65%. Choć trzeba przyznać, że ogólna liczba powołań wyraźnie spada.

W okresie pandemii rola ruchów zdecydowanie wzrosła. To członkowie ruchów domagali się Mszy św. i aktywnie w nich uczestniczyli, nawet w okresie dużych ograniczeń. Na członkach ruchów można było polegać w organizacji życia parafialnego i stali się oni główną siłą wspierającą jej rozwój. To dotyczy Polski, ale również Europy:

- np. w sytuacji kryzysu powołań w Kościele we Francji, Niemczech, Belgii itd. parafie na co dzień są obsługiwane przez członków ruchów, szczególnie ma to miejsce wówczas, kiedy ksiądz proboszcz ma 8-10 parafii;

- świeccy, głównie związani z ruchami, przejmują w Europie Zachodniej opiekę i zarządzanie instytucjami kościelnymi, takimi jak: szkoły, wyższe uczelnie, szpitale, ośrodki opieki społecznej itp. (dawniej prowadzili je duchowni, w tym często zakonni).

Widząc to Watykan w wydanej w lipcu 2020 roku Instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie ewangelizacyjnej misji Kościoła” wprowadził w sytuacjach wyjątkowych nowe możliwości zaangażowania świeckich w Kościele:

„Zadaniem świeckich jest udział w ewangelizacyjnych działaniach Kościoła. Wymaga się więc od nich „wielkodusznego zaangażowania” na rzecz świadectwa życia zgodnie z Ewangelią i w służbie społeczności parafialnej.

Ponadto mogą oni być lektorami i akolitami (a więc służyć przy ołtarzu) w stałej formie, w stosownym obrzędzie, pozostając w pełnej łączności z Kościołem powszechnym, mając właściwą formację oraz prowadząc przykładowe życie osobiste.

**Poza tym w wyjątkowych przypadkach będą oni mogli otrzymywać inne obowiązki od biskupa „zgodnie z jego roztropną oceną”. Chodzi o sprawowanie Liturgii Słowa i obrzędu pogrzebu, udzielanie chrztu, uczestniczenie przy zawieraniu związku małżeńskiego, po wcześniejszym otrzymaniu zezwolenia od Stolicy Apostolskiej, oraz o głoszenie kazań w kościele lub w oratorium w razie potrzeby, ale nie w czasie Mszy św”.**

## II. Czas kryzysu

### Kryzys cywilizacji

**„Cywilizacji zachodniej zagraża obecnie nie rozdarcie między zwolennikami rozwiązań „lewicowych” czy „prawicowych” lub między sensem takiej lub innej wiary, lecz bunt barbarzyńców, którzy negują wszelki sens życia i jakiegokolwiek zasady postępowania, którzy godzą w podstawy egzystencjalne naszej cywilizacji”** (*Bunt Barbarzyńców. 105 pytań o przyszłość naszej cywilizacji*, Wojciech Roszkowski, s. 24).

### Bolesny czas uzdrowienia Kościoła

Jakie są symptomy tego kryzysu?

- Do kryzysu przyczyniają się procesy społeczne i kulturowe takie jak: zwiększona konsumpcja, laicyzacja, seksualizacja kultury (gender, LGBT+ itp.), wzrastająca ateizacja społeczeństwa (od negowania Boga po zupełną obojętność na sprawy wiary, ducha).
- Spada liczba uczęszczających do kościoła.
- Wyraźnie spada więź z Kościołem ludzi młodych.
- Zauważalny jest spadek autorytetu duchownych, księży i biskupów, spowodowany różnymi aferami i medialnymi nagonkami: współpraca z UB, życie ponad stan, pedofilia, homoseksualizm, upolitycznienie wypowiedzi i działalności duchownych, klerykalizm, itd.
- Spada liczba powołań zakonnych oraz kapłańskich. Dziś mamy już diecezje, w których nie ma ani jednego kandydata do kapłaństwa na I roku w seminarium.
- Spotykamy się ze słownymi, ale i z fizycznymi atakami na Kościół oraz na duchownych - czego w Polsce dotychczas nie było (poza okresem rozbiorów oraz komuny).
- Profanacja symboli i znaków chrześcijańskich, a nawet zakłócanie Mszy św..

Dokument o Synodzie wylicza trzy trudności i problemy:

### 1. COVID

Globalna tragedia, jaką stała się pandemia COVID-19, „obudziła na pewien czas świadomość, że jesteśmy światową wspólnotą, płynącą na tej samej łodzi, w której nieszczęście jednego szkodzi wszystkim. Pamiętamy, że nikt nie ocala się sam, że można się ocalić tylko razem” (FT, n. 32).

Jednocześnie pandemia spowodowała eksplozję istniejących już wcześniej nierówności i niesprawiedliwości; ludzkość wydaje się być coraz bardziej wstrząsana procesami umasowienia i fragmentacji; tragiczne warunki, w jakich żyją migranci we wszystkich regionach świata, świadczą o tym, jak wysokie i mocne są nadal bariery dzielące tę jedną ludzką rodzinę.

### 2. Zepsucie w Kościele

**Utrata wiary lub jej osłabienie. Nie możemy jednak ukrywać faktu, że Kościół musi zmierzyć się z brakiem wiary i zepsuciem także w swoim łonie.**

**W szczególności nie możemy zapominać o cierpieniu przeżywanym przez nieletnich i osoby wymagające szczególnej troski „z powodu wykorzystywania seksualnego, władzy i sumienia popełnianych przez znaczną liczbę księży i osób konsekrowanych”.**

### 3. Klerykalizm

Cały Kościół jest wezwany do rozliczenia się z ciężarem kultury przesiąkniętej klerykalizmem, jaką odziedziczył po swojej historii oraz z formami sprawowania władzy, w które wszczepiają się różne rodzaje nadużyć (władzy, ekonomiczne, sumienia, seksualne).

### III. Dla nas kryzys jest czasem łaski

Kryzys to czas oczyszczenia, podczas którego należy dokonać rachunku sumienia. Trzeba przyjrzeć się naszym wyborom, postawom, motywacjom naszego działania w świetle Dekalogu oraz Ewangelii i je zrewidować. Te, które są dobre, należy dalej rozwijać, a inne wymagają korekty, nawrócenia.

**Kryzys jest czasem łaski, która weryfikuje autentyczność naszej wiary, bezinteresowność miłości. Jest to czas szybkiego wzrostu duchowego dla tych, co szukają oraz czas rezygnacji i odejścia (oby na krótko) dla tych, którzy się zniechęcili.**

Jednocześnie, kiedy w Bogu próbujemy spojrzeć na to, co się dzieje w Kościele, to szybko dostrzeżemy również i to, że nigdy w historii naszego Kościoła nie mieliśmy tak dużej grupy ludzi świeckich, którzy świadomie rozwijają swoje powołanie. Dziś świeccy zarówno żyjący w małżeństwach, jak i osoby samotne, bardzo radykalnie podejmują drogę życia Ewangelią, Kazaniem na Górze, Radami Ewangelicznymi pozostając osobami świeckimi. Ich wiara i decyzje nie wynikają już z tradycji, z przyzwyczajenia, ale są ich osobistymi wyborami i owocem ich pracy duchowej.

Również, kiedy spojrzymy na duchownych dostrzegamy różne postawy wobec tego czasu oczyszczenia. Z jednej strony widzimy kapłanów, siostry zakonne, którzy bardzo angażują się w rozwój swojego powołania, pogłębiają je, poszukują nowych dróg apostołstwa, ewangelizacji. Widzimy również duchownych, którzy są letni, zatrzymali się w swoim życiu duchowym i apostołskim. Spotykamy też i takich, ale jest to mała grupa, którzy odeszli od swojego powołania, na różne sposoby je zdradzili.

**Generalnie jednak czas oczyszczenia jest okresem przyspieszonego rozwoju dla tych, którzy go szukają.**

Jest to czas oczyszczenia i uzdrowienia, bolesny, szokujący ale potrzebny, aby chrześcijanie jutra mieli w sobie siłę duchową i byli zdolni wnieść w życie Kościoła i świata nowe inspiracje i nadzieje. Część ludzi odeszła, zgorzorna zewnętrznym obrazem zła w Kościele, ale część została i ma nadzieję, że dobro, które w nim jest, objawi się bardziej widocznie i zdecydowanie.

Nasza strategia na kryzys to: zło dobrem zwyciężaj! Trzeba nam się skupić na dobru w Kościele oraz w świecie i je wspierać. To dobro, dobre czyny, zmieniają świat od wewnątrz i na zewnątrz.

### IV. Synod szansą odnowy Kościoła

#### **Jaką drogę odnowy Kościoła proponuje 2 letni Synod Biskupów**

„Synodalność stanowi naczelną drogę dla Kościoła, wezwanego do odnowy pod działaniem Ducha Świętego i dzięki słuchaniu Słowa Bożego. Zdolność do wyobrażenia sobie innej przyszłości dla Kościoła i jego instytucji na miarę misji jaką otrzymał, zależy w dużej mierze od tego, czy zechce on uruchomić procesy słuchania, dialogu i rozeznania wspólnotowego, w których wszyscy i każdy z osobna będzie mógł uczestniczyć i wnieść swój wkład. Jednocześnie, wybór „podążania razem” stanowi proroczy znak dla rodziny ludzkiej, która potrzebuje wspólnego projektu, który byłby w stanie dążyć do dobra wszystkich” (*Dokument Przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, nr 9).

#### **Synodalność nie jest czymś nowym w Kościele, przeciwnie sięga Jego początków**

W pierwszym tysiącleciu „podążanie razem”, czyli praktykowanie synodalności, było zwyczajnym sposobem postępowania Kościoła rozumianego jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Św. Jan Chryzostom mógł powiedzieć: „Kościół i Synod są synonimami”.

Także w drugim tysiącleciu, kiedy Kościół położył większy nacisk na rolę hierarchiczną, nie zabrakło tego sposobu postępowania.

Rady są takim doświadczeniem synodalności, a więc poszukiwania, jak Duch Święty pragnie nas prowadzić.

Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich, od początku swojego istnienia kierowała się rozeznawaniem dróg Bożych dla ruchów w Kościele i świecie. Dlatego można powiedzieć, że Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich jest z natury swojej synodalna – choć nie znaleźliśmy tego słowa, to jednak jego treść wewnętrzną i działania z tym związane były podejmowane.

Stale poszukujemy ku czemu nas prowadzi Duch Święty jako ruchy w obecnych czasach – jest to duży wysiłek, bo nie zawsze jest łatwo odczytywać drogi Boże.

Na spotkaniach Ogólnopolskiej Rady zajmujemy się tym, ku czemu prowadzi nas Duch Święty. Jeśli chodzi o Ogólnopolską Radę to w ten sposób działamy od 30 lat. I podobnie winno się dziać w Diecezjalnych Radach.

**Droga synodalna to przejście od obserwacji i analizy procesów zachodzących w Kościele do poszukiwania, do rozeznawania drogi rozwoju Kościoła jaki proponuje Duch Święty.**

**Przejście od opisywania różnych form kryzysu Kościoła do odczytywania pozytywnej drogi jego rozwoju jaką proponuje Bóg.**

**I nie chodzi o to, aby odczytać to czego chce większość, czy jakie rozwiązania widzą specjaliści, ale o szukanie drogi jaką proponuje Bóg w danej sytuacji. Stąd na spotkaniach synodalnych ważne jest spotkanie z Słowem Bożym, milczenie, modlitwa, czas słuchania innych ludzi.**

Trzeba sięgnąć po jak największą grupę osób, bo dotychczasowe siły już nie wystarczą, potrzeba bardziej wsłuchać się w głos świeckich oraz kapłanów i osób konsekrowanych.

Trzeba, aby świeccy poczuli się współodpowiedzialni za Kościół, a to się może stać wówczas, gdy znajdą dla siebie w nim miejsce, odkryją specyfikę swojego powołania w Kościele i świecie, odkryją jego chrzcielne korzenie.

#### **Jaki jest cel Synodu?**

**„Pragniemy przypomnieć, że celem Synodu, a więc i tej konsultacji, nie jest tworzenie dokumentów, ale to, by „zrodziły się marzenia, powstały prorocтва i wizje, rozkwitły nadzieje, umocniła się ufność, zostały opatrzone rany, nawiązały się relacje, wstał świt nadziei, by uczono się od siebie nawzajem i budowano pozytywną wyobraźnię, która oświeci umysły, rozpali serca, przywróci rękom siły” (Dokument Przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, nr 32).**

Owoce, jak mówi dokument o synodzie, mają być:

- nowe marzenia, nowe wizje,
- nowe zrozumienie wielu spraw, oświecenie umysłu np. w temacie Kościoła,
- nawiązanie nowych relacji z ludźmi,
- nabranie szacunku jedni do drugich,
- uleczenie ran, szczególnie tych dotyczących życia w Kościele, ale nie tylko,
- też nowe działania formacyjne i apostołskie.

Ma się zrodzić nowe apostołstwo synodalne, lub jak kto woli posynodalne:

- spojrzenie z nadzieją na przyszłość świata i Kościoła, itd.
- podjęcie działań, które wprowadzą nowe podejście w życie.

Poszukujemy, co Duch Święty nam mówi na temat odnowy Kościoła w świecie. **Ważne jest, aby sobie uświadomić że owocem finalnym spotkań synodalnych nie ma być napisanie jedynie postulatów do Sekretariatu Synodu, ale przemiana serca i podjęcie nowych wyzwań, działań przez nas wszystkich, a nie tylko przez biskupów czy Papieża. Nie mamy odczytywać, co Duch Święty mówi do Biskupów i do Papieża, ale do nas wszystkich, również do ciebie na różne tematy.**

### **Część duchownych jest niechętna Synodowi**

Na konferencji podsumowującej Zebranie Plenarne KEP bp Adrian Galbas podkreślił, że „ważne jest, aby synod potraktować poważnie, by nie był to czas uśpienia”. **Jego zdaniem, ważna jest rola duszpasterzy i proboszczów, gdyż są głosy, że gdyby o synodzie nie było informacji w mediach, to wierni by się o nim nie dowiedzieli. Skierował też apel do księży, aby synod potraktowali poważnie. Jak dodał, synod nie jest wydarzeniem organizacyjnym czy technicznym, ale duchowym i teologicznym.** Winien być osadzony w głębokiej modlitwie, aby Duch Święty oświecił nasze sumienia i nasze serca.

### **Ruchy animatorami drogi synodalnej w Kościele**

Trzeba stwierdzić, że część ruchów od lat żyje synodalnością Kościoła, nie nazywając tej drogi synodalnością, po prostu realizuje swoje powołanie.

Bo oto „**podążamy razem**”, aby głosić Ewangelię słowem i czynem. Wsłuchując się w prowadzenie Ducha Świętego, rozeznając Jego prowadzenie. Żyjąc Słowem Bożym, uczestniczymy w Eucharystii, modląc się prowadzimy dialog z ludźmi poszukującymi. Dbamy o promocję świeckich w Kościele, podejmujemy różne formy apostołstwa, które wynikają z powołania człowieka świeckiego. Aktywnie uczestniczymy w życiu Kościoła, podejmując współodpowiedzialność za Jego rozwój, itd.

Zachęcamy, aby wesprzeć proces synodalny w parafiach oraz w diecezji organizując synodalne spotkania konsultacyjne, jednocześnie trzeba, abyśmy sami organizowali spotkania synodalne w ramach ruchu lub niezależnie od niego.

### **Członkowie ruchów są obecni i działają w:**

- diecezjalnych zespołach synodalnych,
- animują i uczestniczą w parafialnych synodalnych spotkaniach konsultacyjnych
- organizują spotkania synodalne wewnątrz ruchu na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim,
- organizują spotkania synodalne niezależnie od parafii i od ruchu, gromadzą ludzi, którym zależy na odnowie Kościoła,
- przez to, że ruchy z natury mają charakter synodalny stąd okres Synodu Biskupów wykorzystują do rozwinięcia, pogłębienia, postaw synodalnych w swoich wspólnotach tak, aby służyły na dłużej niż tylko na spotkania synodalne przez niecały rok.

**W większości diecezji są opracowywane materiały dla parafialnych spotkań synodalnych.**

**Natomiast w ruchach należy wykorzystać różne spotkania i sesje, które były zaplanowane do tego, aby przekształcić je w spotkania synodalne, albo ubogacić je o spotkanie synodalne.**

### **Wskazówki dotyczących organizacji synodalnego spotkania konsultacyjnego według podręcznika watykańskiego**

(Oficjalny podręcznik słuchania i rozeznawania w Kościołach Partykularnych, Dodatek B)

8. Można zastosować odpowiednią metodę dialogu w grupie, która będzie zgodna z zasadami synodalności. **Na przykład, metoda Rozmowy Duchowej promuje aktywne uczestnictwo, uważne słuchanie, refleksyjne mówienie i rozeznawanie duchowe. Uczestnicy tworzą małe grupy składające się z około 6-7 osób z różnych środowisk. Metoda ta trwa co najmniej godzinę i składa się z trzech rund.**

**W pierwszej rundzie każdy po kolei dzieli się owocami swojej modlitwy w odniesieniu do pytań do refleksji, które zostały wcześniej rozdane.** W tej rundzie nie ma dyskusji, a wszyscy uczestnicy po prostu słuchają głęboko każdej osoby i zwracają uwagę na to, jak Duch Święty porusza się w nich samych, w osobie mówiącej i w całej grupie. Po tym następuje czas ciszy, aby zanotować swoje wewnętrzne poruszenia.

**W drugiej rundzie uczestnicy dzielą się tym, co najbardziej uderzyło ich w pierwszej rundzie i co poruszyło ich w czasie ciszy.** Może pojawić się również dialog, przy zachowaniu tej samej duchowej uważności. Ponownie po tym następuje czas ciszy.

Wreszcie w trzeciej rundzie uczestnicy zastanawiają się nad tym, co wydaje się mieć oddźwięk w rozmowie i co ich najbardziej poruszyło. Odnotowuje się również nowe spostrzeżenia, a nawet nierozwiązane pytania. Spontaniczne modlitwy wdzięczności mogą zakończyć rozmowę. Zazwyczaj każda mała grupa będzie miała moderatora i osobę sporządzającą notatki. (Szczegółowy opis tego procesu znajduje się na stronie internetowej Synodu).

9. Po zakończeniu dialogu w grupie, uczestnicy powinni podsumować i podzielić się swoimi doświadczeniami z tego procesu w swojej małej grupie. Jak wyglądało ich doświadczenie? Jakie były wzloty i upadki? Jakie nowe i odświeżające spostrzeżenia mogli odkryć? Czego nauczyli się o synodalnym sposobie postępowania? W jaki sposób Bóg był obecny i działał podczas ich wspólnego czasu?

### **Pytanie podstawowe na pracę syndolaną**

Zasadnicze pytanie, które kieruje tą konsultacją Ludu Bożego, jak już wspomniano na początku, jest następujące: **Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, „podaża razem”; jak owo „podażanie razem” realizuje się dzisiaj w waszym Kościele partykularnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podażaniu razem”?**

\* \* \* \* \*

## **V. Co pragniemy wzmocnić, rozwinąć w związku z Synodem?**

### **5.1. Podjąć bardziej świadomą współpracę z Duchem Świętym**

„Bez Twojego tchnienia, Cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze.”

Jan Paweł II w *Dominum et vivificantem* (nr 54) nazywa Ducha Świętego Bogiem ukrytym. Cała historia zbawienia dokonuje się dzięki działaniu „Boga ukrytego”. Jest On „Bogiem ukrytym”, który jako Miłość i dar „napęlnia okrąg ziemi”.

Potrzeba, aby Duch Święty na nowo napęlnił:

- nasz umysł, intelekt,
- nasze sumienie,
- oraz naszą wyobraźnię.

Do tej pory bardziej koncentrowano się na obecności i działaniu Ducha Świętego w sercu człowieka, a dziś potrzeba bardziej otworzyć się na działanie Ducha Świętego w świecie.

„Obecność i działanie Ducha nie dotyczą tylko jednostek, ale społeczeństwa i historii, narodów, kultur, religii. Duch bowiem znajduje się u źródła szlachetnych ideałów i skierowanych ku dobru inicjatyw ludzkości będącej w drodze: „Przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi” (Jan Paweł II, „Redemptoris missio”).

### **Ożywcze działanie Ducha Świętego w świecie**

Działanie Ducha Świętego możemy postrzegać jako dynamiczny proces, wywierający wpływ na całe stworzenie i doprowadzający jego wewnętrzne możliwości do urzeczywistnienia.

Konkretny przykład skutecznej obecności Boga w Jego stworzeniach jest widoczny w specyficznej dla Ducha Świętego właściwości łączenia odmiennych rzeczywistości, bez niwelowania ich odmienności, a przeciwnie, przez ich profilowanie.

Ale to budowanie społeczności przez Ducha Świętego szanuje wolność człowieka i różnych grup społecznych w podejmowaniu decyzji, stąd mogą one tworzyć społeczności złe, destrukcyjnej, lub takie, gdzie zło, grzech ludzki odgrywa ważną rolę – występując przeciw działaniu Ducha Świętego. Nie zmienia to faktu, że Duch Święty nieustannie zmierza i tak od wewnątrz prowadzi ludzi, aby podjęli odbudowę życia społecznego, szanującego prawo stworzone i ład społeczny wpisany w człowieka przez Stwórcę oraz wolną wolę człowieka, aby się nawrócili.

Potrzebna jest jednak świadoma lub mniej świadoma, ale zgoda człowieka, aby zechciał podjąć się budowania takiego życia, gdzie podstawowe zasady życia społecznego będą uszanowane i respektowane, a idąc jeszcze dalej, gdzie człowiek będzie gotów podjąć się budowania rzeczywistości społecznej, która będzie przynajmniej w minimalny sposób otwarta na budowanie Królestwa Bożego.

**Podstawowe pytanie: co chce Duch Święty?, ku czemu nas prowadzi? jak widzi ten świat, nasze sprawy i problemy? jak ma wyglądać nasze apostołstwo? co jest w tym względzie wolą Ojca? – odpowiedzi na te pytania winniśmy odczytać podczas prac synodalnych.**

## **5.2. Wspólne podążanie za Duchem Świętym – komunია**

Papież Franciszek: „Sobór Watykański II jasno stwierdził, że komunია wyraża samą naturę Kościoła, a jednocześnie potwierdził, że Kościół otrzymał „posłannictwo głoszenia i krzewienia królestwa Chrystusa i Boga wśród wszystkich narodów, i stanowi załazek oraz zaczątek tego królestwa na ziemi” (Lumen gentium, 5).

Św. Paweł VI pragnął w tych dwóch słowach – komunია i misja – zawrzeć „główne kierunki sformułowane przez Sobór”. **Wspominając otwarcie Soboru, powiedział, że główne linie przewodnie to „komunია, to znaczy spójność i wewnętrzna pełnia, w łasce, prawdzie i współpracy [...] oraz misja, to znaczy zaangażowanie apostołskie we współczesnym świecie”** (Anioł Pański, 11 października 1970), które nie jest prozelityzmem.

**Postawy jakie trzeba nam rozwijać, aby nasze wspólnoty rozwijały się i podążały za Duchem Świętym**

### **Pogłębienie doświadczenia Spotkania**

Papież św. Franciszek: „**Rozpoczynając tę drogę, jesteśmy wezwani, by stać się ekspertami w sztuce spotkania. Nie w organizowaniu wydarzeń, czy rozważań teoretycznych nad problemami, ale przede wszystkim w poświęcaniu czasu na spotkanie z Panem i promowaniu spotkań między sobą. Czasu, by uczynić przestrzeń dla modlitwy, adoracji – tej modlitwy, którą my bardzo zaniedbujemy: adorować, dać miejsce dla adoracji - na to, co Duch chce powiedzieć Kościołowi; na zwrócenie się ku twarzy i słowu drugiego człowieka, na spotkanie twarzą w twarz, by dać się poruszyć pytaniami siostr i braci, by pomagać sobie nawzajem, aby ubogacała nas różnorodność charyzmatów, powołań i posług.** Każde spotkanie - jak wiemy - wymaga otwartości, odwagi, gotowości, by pozwolić sobie na wyzwanie, jakie stawia przed nami oblicze i historia drugiego człowieka.

Wszystko się zmienia, gdy jesteśmy zdolni do prawdziwego spotkania z Nim i ze sobą nawzajem. Bez formalności, bez udawania, bez sztuczek”.

### **Pogłębienie postawy Słuchania**

Papież Franciszek: „**Prawdziwe spotkanie rodzi się jedynie ze słuchania. Jezus rzeczywiście słucha pytania tego człowieka, jego niepokoju religijnego i egzystencjalnego. Nie daje zwyczajowej odpowiedzi, nie proponuje gotowego rozwiązania, nie udaje, że uprzejmie odpowiada, tylko po to, by się go pozbyć i iść dalej swoją drogą. Po prostu wysłuchuje go.** Cały czas, jaki był potrzebny, bez pośpiechu. I – co najważniejsze – Jezus nie lęka się słuchać go sercem, a nie tylko uszami. Istotnie, Jego odpowiedź nie ogranicza się do dostrzeżenia pytania, ale pozwala bogaczowi opowiedzieć swoje dzieje, swobodnie mówić o sobie. Chrystus przypomina mu o przykazaniach, a on zaczyna opowiadać o swoim dzieciństwie, o swojej drodze religijnej, o tym, jak usiłował szukać Boga. Kiedy słuchamy sercem, to właśnie się dzieje: druga osoba czuje się mile widziana, nie osądzana, ma swobodę opowiadania o swoich doświadczeniach i drodze duchowej.

**Zadajmy sobie pytanie, szczerze, podczas tej drogi synodalnej: jak my słuchamy? Jak wygląda „słuch” naszego serca? Czy pozwalamy ludziom wyrażać siebie, kroczyć w wierze, nawet jeśli mają trudne drogi życiowe, wносить wkład w życie wspólnoty bez przeszkód, odrzucenia czy osądzania? Czynić Synod, to stanąć na tej samej drodze, co Słowo,**



które stało się człowiekiem: to iść Jego śladami, wsłuchując się w Jego Słowo wraz ze słowami innych. To odkrywanie ze zdumieniem, że Duch Święty wieje w sposób zawsze zaskakujący, aby podsunąć nowe drogi i języki. **Jest to ćwiczenie powolne, być może męczące, żeby nauczyć się słuchać siebie nawzajem – biskupi, księża, zakonnicy i świeccy, wszyscy, wszyscy ochrzczeni – unikając sztucznych i powierzchownych odpowiedzi, odpowiedzi prêt-à-porter, nie”.**

### **5.3. Rozeznanie dróg jakimi Duch Święty pragnie nas prowadzić**

Ojciec św. Franciszek: „**Synod jest procesem rozeznania duchowego, rozeznania kościelnego, którego dokonuje się na adoracji, w modlitwie, w kontakcie ze Słowem Bożym.**

**Słowo otwiera nas na rozeznanie i je oświeśla. Ukierunkowuje ono Synod, aby nie był on kościelnym „zjazdem”, konferencją naukową czy kongresem politycznym, żeby nie był parlamentem, lecz wydarzeniem łaski, procesem uzdrowienia prowadzonym przez Ducha”.**

Poszukując głosu Boga musimy być pokorni i uczciwi. Trzeba nam dojrzywać w odczytywaniu głosu Boga w naszym sumieniu. Ważne, abyśmy się coraz bardziej zbliżali do tego, co jest Jego głosem w naszym sercu, sumieniu i umyśle. Co jest głosem Boga, a nie moim lub głosem innych.

#### **Droga ku pełniejszemu rozeznawaniu**

**Drogę do pogłębienia rozeznawania woli Bożej zaczynamy od akceptacji dotychczasowej zdolności rozeznawania jaką się kierujemy i już posiadamy.**

Każdy z nas kieruje się w życiu zasadami, przykazaniami, które ułatwiają nam życie zgodnie z sumieniem i Ewangelią.

Korzystając z dotychczasowego doświadczenia, wrażliwości etycznej, wiedzy, zdolności wybierania należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: czego w danej sytuacji Bóg oczekuje ode mnie?

**Nie czego ja chcę i oczekuję, lub czego inni oczekują, co wypada w danej sytuacji robić, ale czego Bóg ode mnie oczekuje.**

Wrażliwość etyczną, myślenie sumieniem należy pogłębiać, należy poszerzać wiedzę na dany temat, spojrzeć na szersze spektrum sprawy, ale pytanie jest jedno: czego Bóg oczekuje ode mnie w tej sytuacji, w sposób realny, konkretny, możliwy do zrealizowania?

#### **Różne zdolności oraz poziomy rozeznawania**

**Poziom pierwszy**, dla ludzi słabej wiary, lub tych, którzy nie wierzą - w rozeznawaniu korzystamy ze zdrowego rozsądku i życia zgodnie z sumieniem przestrzegając prawo naturalne. Tę drogę opisał św. Paweł ukazując rozwój moralno-duchowy nie znających Objawienia pogan, odwołując się do powszechnego doświadczenia sumienia. Paganie - stwierdza - "wykazują, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające" (Rz 2, 15).

**Poziom drugi** - to wcielanie w życie Ewangelii, Katechizmu i Nauki Społecznej Kościoła w konkretne wymiary naszego życia według tego, jak my to rozumiemy, oraz według tego, jak inni nam wskazują. I ten poziom jest najczęściej podejmowany w ruchach.

**Poziom trzeci** - to poziom wcielania Słowa Bożego, Katechizmu, Nauki Społecznej Kościoła według tego, jak Bóg chce, abyśmy je realizowali - i to jest to pełne rozeznanie, często różne od tego, co my uważamy za dobre i właściwe w danej sytuacji. Bo zaczynamy rozeznawać, co Bóg mówi do nas w sumieniu, a nie jakie są nasze poglądy czy myśli na dany temat. „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55,8).

#### **Wola Boża zaprasza nas do twórczości**

Trzeba być twórczym i aktywnym w przyjmowaniu i pełnieniu woli Bożej w dniu codziennym, w obowiązkach jakie wyływają z naszego powołania, w tym krzyży i cierpień jakie niesie każdy dzień.

Dalej trzeba nam być aktywnym w poszukiwaniu i odpowiadaniu na nowe działania i wyzwania jakie stają przed nami. Tu się nam czasami zdaje, że jakbyśmy to my sami mieli odkrywać nowe inspiracje i działania a Bóg jakby milczał, czekał i słuchał nas, ale i w tym obszarze Duch Święty nieustannie w nas działa i niesie inspiracje – oczywiście rodzi się pytanie: na ile jesteśmy na Niego otwarci?.

**Dialog między człowiekiem a Bogiem w poszukiwaniu woli Bożej trafnie syntetyzuje św. Ignacy w stwierdzeniu: „Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga a nie od ciebie; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic zgoła”.**

Czyli w dialogu między aktywnością Boga i człowieka nie wolno nam popadać w żadną krańcowość: ani w aktywizm nie liczący się z Bożym działaniem i Jego aktywnością, ani w kwietyzm zwalniający człowieka od wysiłku i podejmowania ryzyka działania pod pozorem ufności w Boga. Ta zasada ukazuje postawę ufnej i rozumnej współpracy z Bogiem.

\* \* \* \* \*

### **Beatyfikacja ks. Jana Machy**

W katedrze Chrystusa Króla w Katowicach miała miejsce beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy, śląskiego kapłana i męczennika II wojny światowej.

Jan Franciszek Macha urodził się 18 stycznia 1914 r. w Chorzowie Starym w typowej śląskiej rodzinie robotniczo-chłopskiej, blisko związanej z Kościołem.

W latach 1921-1925 Jan uczył się w szkole powszechnej w Chorzowie Starym, a następnie w Gimnazjum Klasycznym w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów). Z pasją udzielał się także w swojej parafii jako członek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Zapamiętano go jako człowieka pogodnego ducha oraz wrażliwego na potrzebujących i biednych.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1933 roku zdecydował się na wstąpienie do seminarium duchownego. Niestety, ze względu na to, że późno podjął decyzję i zbyt wielką liczbę kandydatów nie został przyjęty. Decyzję odmowną przyjął jako próbę i czas na głębsze rozeznawanie powołania.

W tym czasie przez rok studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W roku 1934 ponownie złożył prośbę o przyjęcie do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i po pozytywnym rozpatrzeniu podania dołączył do grona alumnów. Jako kleryk Jan Macha odznaczał się głęboką pobożnością i wrażliwością na biedę bliźnich. W trakcie formacji seminaryjnej działał w tzw. „Pomocy Bratniej” i powstającej w diecezji katowickiej Akcji Katolickiej. Był niezwykle pracowity, ambitny i pobożny.

Święcenia kapłańskie otrzymał 25 czerwca 1939 r. przez posługę biskupa Stanisława Adamskiego w katedralnym kościele w Katowicach. W pierwszych dniach września tego roku został posłany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej.

Od początku niemieckiej okupacji Górnego Śląska (1 września 1939) bardzo mocno przeżywał prześladowania byłych powstańców śląskich, walczących w latach 1919-1921 o przyłączenie Górnego Śląska do Polski, którzy byli aresztowani, więzieni, skazywani na śmierć i pobyt w obozach koncentracyjnych. Ich rodziny pozostawały bez środków do życia, a wobec panującego terroru żyły w społecznej izolacji i egzystencjalnej niepewności. Przeżywał też mocno niszczenie kultury polskiej i zakaz niemieckich okupantów używania języka polskiego w duszpasterstwie; nawet w sakramencie pokuty.

Podczas odwiedzin rodzin w czasie świąt Bożego Narodzenia poznał z bliska dramatyczną sytuację rodzin polskich, pozbawionych oparcia i środków do życia. Podjął decyzję, by zorganizować pomoc materialną oraz duchową dla tych rodzin. Przez prawie dwa lata kierował organizacją dobroczynną, która swoje ideały budowała w oparciu o chrześcijańską caritas i tradycje harcerskie. Z biegiem czasu została ona włączona w struktury konspiracyjnego Polskiego Państwa Podziemnego i nadano jej wówczas nazwę „Opieka Społeczna”. W tej pracy wspierali go młodzi z Sodalicii Mariańskiej.

Rozpoczął też wydawanie konspiracyjnej gazety „Świt”, w której wzywano ludność polską do wzajemnej samopomocy.

5 września 1941 r. został aresztowany. Więziono go w Mysłowicach, a następnie w Katowicach. Mimo przesłuchań i wyrafinowanych brutalnych metod śledczych, nie załamał się. Pocieszał kolegów, podtrzymywał ich na duchu, dużo się modlił, prosił Boga o przebaczenie oprawcom. Zachowane z tego okresy jego listy są świadectwem przywiązania kapłana do bliskich, ukochania życia i pragnienia wolności. Przebija z nich zaufanie do Boga, poddanie się woli Bożej i brak wewnętrznego buntu. Wynika z nich, że nie sprzeniewierzył się łasce powołania i cierpliwie znosił trudy uwięzienia.

Wiosną 1942 roku otrzymał akt oskarżenia. Zarzucono mu w nim, że pomagał polskim rodzinom, szargał wizerunek i dobro Trzeciej Rzeszy, szkodził narodowi niemieckiemu, a tym samym dopuścił się zdrady stanu. 17 lipca 1942 r. odbył się w Katowicach proces sądowy, podczas którego ks. Macha został skazany na karę śmierci. Wyrok przyjął spokojnie.

Ks. Jan Macha, czekając na wykonanie wyroku, ponad cztery miesiące żył w celi śmierci. Wydaje się, że egzekucja młodego duchownego miała mieć charakter zastraszający.

W wieczór poprzedzający wykonanie wyroku spotkał się z kapelanem więziennym, przyjął sakramenty święte i napisał list pożegnalny do swoich rodziców i rodzeństwa. W pisany przed cztery godziny przed śmiercią liście znalazły się m.in. takie słowa: „Umieram z czystym sumieniem, żyłem krótko ale uważam, że cel swój osiągnąłem...[...] Nie rozpaczajcie! Idę teraz do Wszechmocnego, On mnie osądzi. Wszystko będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie. Bez jednej jaskółki wiosna też zawita, a bez jednego człowieka świat się nie zawali.[...] Pozostało mi bardzo mało czasu. Może jeszcze jakie trzy godziny, a więc do widzenia! Pozostańcie z Bogiem. Módlcie się za Waszego Hanika”.

Strażnik więzienny o idącym na śmierć kapłanie powiedział: „albo idiota, albo święty”.

Został ścięty na gilotynie w katowickim więzieniu, krótko po północy z 2 na 3 grudnia 1942 r. Jego ciało zostało najprawdopodobniej przewiezione do Auschwitz i tam spalone w krematorium.

Ks. Jan Macha pozostawił po sobie wspomnienie gorliwego duszpasterza, który umiejętnie łączył służbę kapłańską z działalnością dobroczynną, w duchu miłości Boga i Ojczyzny.

Ks. kapelan więzienny o nim powiedział: „Ks. Jan był dla mnie przykładem człowieka Bożego”.

Ciekawostka

Ks. Jan Macha grał na skrzypcach. Jego skrzypce zachowały się, zostały odrestaurowane. Na nich i na organach, na zakończenie Mszy św. beatyfikacyjnej, miał być wykonany utwór muzyczny skomponowany specjalnie na tę okazję przez prof. Juliana Gembalskiego.

Regina Pruszyńska

\* \* \* \* \*

Marcin Preciszewski (KAI)

## **Ku Kościołowi synodalnemu, wszyscy jesteśmy powołani na drogę synodalną**

Synodalność oznacza szeroko zakrojony program odnowy Kościoła, czemu służyć ma zainicjowane przez papieża Franciszka XVI Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów pod hasłem: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunizm uczestnictwo i misja”. Obecnie trwa faza konsultacji Ludu Bożego, czyli wszystkich członków Kościoła, prowadzona w diecezjach. Synod ten został otwarty przez Ojca Świętego 9 października w Rzymie, a 17 października we wszystkich diecezjach świata.

W pojęciu SYNODALNOŚCI chodzi o - znany z okresu starożytności chrześcijańskiej – bardziej wspólnotowy sposób funkcjonowania Kościoła i podejmowania w nim decyzji: oparty na wewnętrznym dialogu, większej otwartości na ludzi świeckich i ich bardziej odpowiedzialnym uczestnictwie. Papieżowi Franciszkowi zależy, aby w obecnym czasie „zmiany epoki”, Kościół w procesie synodalnym okazał szczególną otwartość na inspiracje Ducha Świętego i skoncentrował się na właściwym odczytaniu nowych „znaków czasu”.

Nowością obecnego synodu, co realizowane jest w jego pierwszej fazie, jest wysłuchanie całego Ludu Bożego: duchownych, osób konsekrowanych i świeckich. Wyrasta to z przekonania,

że Duch Święty mówi przez każdego ochrzczonego, a więc Jego inspiracja może przyjść ze strony także osób odległych, czy nawet nie odnajdujących miejsca we wspólnocie Kościoła.

Franciszek jest przekonany, że „droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”. Pragnie więc, aby Kościół stał się znacznie bardziej synodalny. I w tym widzi szansę na jego odnowę, niezbędną do kontynuowania misji we współczesnym świecie, i w coraz bardziej niesprzyjającym otoczeniu kulturowym.

### **Czym jest synodalność?**

Etymologicznie słowo „synod” pochodzi od greckiego „syn-hodos” oznaczającego wspólną drogę. Trzeba przypomnieć, że od pierwszych wieków chrześcijaństwa, poczynając od Soboru Jerozolimskiego (49 r.), synody odgrywały decydującą rolę w życiu Kościoła. W okresie starożytności były one podstawowym miejscem podejmowania decyzji. Na poziomie Kościoła lokalnego uczestniczyła w nich zasadniczo cała wspólnota kościelna. Odbywały się pod przewodnictwem biskupa, z udziałem prezbiterów i diakonów, ale także przy wysłuchaniu zdania ludu i przy jego akceptacji.

Synody odbywały się także na szczeblu poszczególnych prowincji kościelnych oraz Kościołów patriarchalnych, a także powszechnym, dla rozeznawania istotnych kwestii doktrynalnych, liturgicznych, prawno-kanonicznych i duszpasterskich. Te ostatnie nazywano soborami.

Ives Congar, słynny teolog Soboru Watykańskiego II tak to ujął: „Pierwsze tysiąclecie należało do Kościoła komunii, gdzie doświadczenie synodalności było bardzo żywe. W drugim tysiącleciu, także ze względów historycznych, Kościół położył większy ciężar na hierarchię”. Związane to było z jednej strony z wejściem Kościoła w struktury feudalne, a także z rozwojem tzw. centralizmu rzymskiego w Kościele zachodnim, poczynając od reform gregoriańskich.

Głęboki rozdział pomiędzy hierarchią oraz z resztą wiernych dokonał się na Soborze Trydenckim (1545–1563), który był odpowiedzią na reformację, stosującą radykalnie rozumianą zasadę synodalności, poprzez wprowadzenie demokratycznych zasad zarządzania i likwidację kapłaństwa sakramentalnego. Sobór Trydencki idzie dokładnie w innym kierunku. Z jednej strony dokonuje reformy Kościoła jeśli chodzi o liturgię, sferę duszpasterską czy edukację, z drugiej dokonuje rozdziału na „Ecclesia docens” czyli Kościół nauczający złożony z biskupów z papieżem na czele, a resztą Ludu Bożego, który określa jako „Ecclesia discens”, czyli Kościół słuchający.

Trydencka wizja Kościoła katolickiego zdominowała jego życie na kilka kolejnych wieków. W dużej mierze wciąż jesteśmy pod jej wpływem, co wyraża się w klerykalnej wizji Kościoła.

Istotną zmianę wniósł Sobór Watykański II, który – starając się powrócić do ewangelicznych źródeł – w znacznie pełniejszy sposób definiuje czym jest Kościół. Kładzie silny nacisk na dwa pojęcia: „Communio” (Komunii) i Ludu Bożego. Kościół jako communio oznacza wspólnotę człowieka z Bogiem i ludzi między sobą, która urzeczywistnia się w Chrystusie. Kościół jest więc wspólnotą, która jest w drodze ku coraz doskonalszej jedności w Duchu Świętym, której powierzona jest misja zbawienia całego rodzaju ludzkiego.

W ślad za tym Sobór Watykański przypomina o równej godności wszystkich ochrzczonego, o powszechnym powołaniu do świętości oraz podkreśla udział wszystkich wiernych w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Jezusa Chrystusa. Wynika z tego idea kapłaństwa powszechnego (nie tylko kapłaństwa wynikającego ze święceń) i w tym powszechnym kapłaństwie mają udział także świeccy.

Po Soborze Watykańskim II wprowadzane są struktury o charakterze synodalnym. Paweł VI w 1968 r. powołuje instytucję Synodu Biskupów, mającą charakter doradczy dla papieża. Z kolei w Kościołach lokalnych wprowadza się nową formę zgromadzeń synodalnych, nie tylko jako spotkań biskupów i duchowieństwa celem stanowienia prawa, ale także z udziałem świeckich i ze znacznie szerszą refleksją o charakterze duszpasterskim. Przykładem takiego typu synodu był słynny „Synod Krakowski” zainicjowany przez abp. Karola Wojtyłę, a potem II Polski Synod Plenarny oraz liczne synody diecezjalne.

### **Reforma Franciszka**

W jeszcze większym zakresie koncepcję synodalności pragnie wcielić w życie Kościoła obecny pontifex, Franciszek. Naczelnym hasłem jego pontyfikatu jest apel o „nawrócenie

duszpasterskie”, do którego wzywa Kościół na wszystkich poziomach. A jednym z instrumentów procesu nawrócenia ma być rozwój zasady synodalności – rozumianej jako uczynienie Kościoła znacznie bardziej KOMUNIA, w której wszyscy mają większe poczucie UCZESTNICTWA, co sprawi, że Kościół będzie w stanie znacznie lepiej pełnić swoją MISJĘ we współczesnym świecie.

A więc trzy podstawowe filary synodalności to: KOMUNIA, UCZESTNICTWO i MISJA. Są one zawarte w tytule obecnego synodu: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”.

Pierwsza więc sprawa, to uczynić Kościół znacznie bardziej komunią i wspólnotą. Komunią sakramentalną, ale również braterską wspólnotą. Stąd potrzeba otwarcia się na każdego, na jego potrzeby i sposób myślenia. Chodzi tu o słuchanie siebie nawzajem, jak i słuchanie Ducha Świętego. Komunია to także budowanie wewnętrznego dialogu w Kościele.

Franciszek podkreśla, że w procesie synodalnym bardzo ważna jest przemiana relacji pomiędzy kapłanami a świeckimi. Wyjaśnia, że chodzi o przełamanie pewnego „elitaryzmu kapłańskiego”. Podczas inauguracji Synodu 9 października tłumaczył, że ksiądz nie może być tym, który rządzi, ale pasterzem idącym wraz ze swymi owcami, towarzysząc im. Vademecum Synodu mówi wprost o potrzebie przezwyciężenia „plagi klerykalizmu”, wyjaśniając, że „Kościół jest ciałem Chrystusa, w którym każdy członek ma do odegrania wyjątkową rolę”. Papież zaprasza do wstąpienia na drogę kroczenia razem, do wykonania konkretnego kroku w kierunku bardziej wspólnotowego przeżywania i funkcjonowania Kościoła, bez podziału na my i oni, my i wy.

Uczestnictwo, to inaczej mówiąc przebudzenie odpowiedzialności za Kościół wśród wszystkich jego członków. Chodzi tu o przełamanie syndromu „Śpiącego olbrzyma”, który wciąż charakteryzuje większość wiernych świeckich. Wyrasta to z przekonania, że Kościół przyszłości wymaga znacznie większego zaangażowania świeckich.

I wreszcie misja, która jest podstawowym zadaniem Kościoła. Droga synodalna ma służyć temu, aby cały Kościół na wszystkich jego poziomach stał się znacznie bardziej misyjny. Tego wymaga współczesny świat. Musi więc wyjść – radzi Franciszek - na peryferie dzisiejszego świata. Poza tym – jak podkreśla papież w adhortacji „Amoris laetitia” - Kościół winien stać się znacznie bardziej inkluzywny, czyli zapraszający i otwarty na tych, którzy mają problemy, którzy żyją w sytuacjach nieregularnych, którzy czują się rozczarowali i zbuntowani.

Synodalność oznacza więc szeroko zakrojony program odnowy Kościoła. Chodzi w niej o nowy sposób funkcjonowania Kościoła: oparty na wewnętrznym dialogu, na wzajemnym wysłuchiwanie się, na większej otwartości na ludzi świeckich i znacznie większym ich zaangażowaniu. A przede wszystkim na otwarciu na nowe inspiracje Ducha Świętego i na właściwym odczytywanie „znaków czasu” I tego ma nas nauczyć droga synodalna. Najbliższe trzy lata będzie więc dobrze przeżywać jako czas swoistych warsztatów z zakresu synodalności Kościoła.

Obecny Synod został rozłożony na trzy fazy: pierwsza polega na konsultacji Ludu Bożego i przeprowadzana jest w Kościołach lokalnych (diecezjach). Ma ona trwać do sierpnia przyszłego roku. Druga to faza kontynentalna a trzecia będzie zgromadzeniem biskupów z całego świata w Rzymie. Ta ostatnia przewidziana jest na jesień 2023 r.

### **Etap diecezjalny**

Najpierw - podczas diecezjalnego etapu konsultacji - mamy stanąć w prawdzie i dzielić się (w procesie wzajemnego słuchania) swoim widzeniem i doświadczeniem wspólnoty Kościoła. Vademecum Synodu mówi, że „celem etapu diecezjalnego jest konsultacja z Ludem Bożym, aby w ten sposób realizowany proces synodalny był wsłuchiwanie się w głos wszystkich ochrzczonych”. Dodaje się, że „szczególną troską należy otoczyć te osoby, które mogą być wykluczone: kobiety, osoby niepełnosprawne, uchodźców, migrantów, osoby starsze, osoby żyjące w ubóstwie, itd.”. Papież zachęca, by wsłuchać się także w to, co mają do powiedzenia katolicy, którzy rzadko lub nigdy nie praktykują swojej wiary, katolicy zbuntowani i obrażeni na Kościół czy wręcz osoby niewierzące. Mowa jest także o potrzebie wysłuchania „osób innych tradycji wiary”, czyli z innych Kościołów chrześcijańskich. Etap ten ma trwać do 15 sierpnia 2022 r.

Franciszek nawiązuje w ten sposób do starożytnej zasady, że cały Lud Boży charakteryzuje zmysł wiary - „sensus fidei”, który czyni go nieomylnym. Prawdę tę potwierdził Sobór Watykański

II, który w konstytucji „Lumen gentium” stwierdza dosłownie, że „ogół wiernych mających namaszczenie Ducha Świętego, nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdyż poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich ujawnia on powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów”.

### **Jak to wszystko zrobić?**

Służą temu struktury synodalne powołane w każdej diecezji. Są to zazwyczaj parafialne bądź dekanalne zespoły czy grupy synodalne, w których uczestniczą również parafialne rady duszpasterskie. Drugi poziom tworzą gremia diecezjalne, takie jak np. diecezjalna rada duszpasterska bądź ruchy apostołskie, w ramach których dokonywany jest także proces konsultacji. W każdej diecezji koordynacja procesu synodalnego została powierzona dwójce koordynatorów, zazwyczaj księdzu i osobie świeckiej.

Franciszek zaznacza, że mają to być „miejsca otwarte, gdzie wszyscy czują się jak w domu i mogą uczestniczyć”. Z kolei bp Andrzej Czaja, przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa KEP wyjaśnia, że „podczas diecezjalnego etapu konsultacji - mamy stanąć w prawdzie i dzielić się (w procesie wzajemnego słuchania) swoim widzeniem i doświadczeniem wspólnoty Kościoła. Na drugim poziomie dialogu będzie chodziło o podzielenie się tym, jak byśmy chcieli, żeby było, a nawet o jakim Kościele nam się marzy? Oczywiście, musimy też mieć odpowiednio przygotowanych ludzi, którzy będą właściwie kreować tego typu spotkania synodalne – zawsze z przywołaniem Ducha Świętego i zawsze w świetle Bożego Słowa, a nie w oparciu o jakąś ludzką tylko dumkę, aby usłyszeć we wspólnym rozeznawaniu głos Bożego Ducha”.

Trzeci poziom refleksji synodalnej toczy się na poziomie wirtualnym. Każdy może nawiązać kontakt z koordynatorami synodalnymi za pomocą poczty mailowej. Można tam przekazać swój głos, sugestię, propozycję, komentarz. W niektórych diecezjach, np. diecezji płockiej, w każdej parafii zostały wystawione specjalne skrzynki synodalne, do których można wrzucić swój głos.

Mogą też powstawać całkiem spontaniczne, oddolnie inicjowane grupy czy kręgi synodalne. Nie trzeba czekać tu na odgórną inspirację, samemu można podjąć inicjatywę. Mogą to być np. grupy sąsiedzkie, czy w miejscach pracy, gdzie rozmawiamy o Kościele i nawzajem się słuchamy. Może to być budowaniem wspólnoty kościelnej gdzieś całkiem na dole. Ważne, aby proces synodalny wyszedł poza mury świątyń.

Bardzo ważnym polem pracy synodalnej jest młodzież. Bo to przecież młodzi będą tworzyć Kościół jutra. Franciszek przypomina w słynnej adhortacji „Christus vivit”, że „młodzi mogą pomóc Kościołowi, by pozostał młody, by nie popadł w zepsucie, by się nie zamykał, nie stawał się zarozumiały, nie zamieniał się w sektę, by był uboższy i zdolny do świadectwa, do bycia blisko najmniejszych i odrzuconych, aby walczył o sprawiedliwość i pozwolił z pokorą zadawać sobie pytania”. Przypomina też, że poprzez świętość młodych, Kościół może odnowić swój duchowy zapał i energię apostołską.

### **Pytania, na jakie winno się odpowiedzieć**

Wokół jakich wątków ma się koncertować praca wszystkich struktur i grup synodalnych? Dokument Przygotowawczy wskazuje, że zasadnicze pytanie, jakie kieruje konsultacją, jest następujące: „Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, «podaża razem». Czyli jak owo «podażanie razem» realizuje się dzisiaj w waszym Kościele partykularnym w waszej diecezji?

To zasadnicze pytanie rozłożone zostało na „dziesięć głównych kwestii, które należy pogłębić”. Wśród nich znajdziemy takie pytania jak np.:

- z kim podążamy razem, a kto jest na marginesie?
- w jaki sposób Bóg przemawia, także poprzez tych, którzy mają inne poglądy? Jak rozwiązujemy różnice poglądów? Czy Kościół uczy się od innych?
- co utrudnia szczere wypowiedzanie się w Kościele?
- w jaki sposób modlitwa i liturgia kształtują nasze życie i misję?, a jakie obszary misji są przez nas zaniedbywane? jak formujemy ludzi do słuchania się nawzajem i zaangażowania w misję?
- jak realizowana jest w praktyce praca zespołowa i współodpowiedzialność?
- jakie są owoce ekumenicznego dialogu między chrześcijanami i jaki zrobić następny krok?

Pytania te zostały uszczegółowione na poziomie poszczególnych diecezji w dostosowaniu do lokalnej sytuacji. Koordynatorzy diecezjalni dystrybuują je do poszczególnych parafii oraz ruchów. Bez trudu można znaleźć je w Internecie, na wszystkich stronach diecezjalnych oraz niektórych parafialnych.

### **Synod szansą dla Kościoła w Polsce dziś**

Rozpoczynający się Synod jest wielką szansą dla Kościoła w Polsce. A to dlatego, że świat i Kościół znajdują się obecnie w przełomowym momencie, doświadczają też wielu zjawisk kryzysowych. Chodzi więc o to, by szukać odpowiedzi wyrastających z wsluchania się w głos Ducha Świętego i dobrego rozeznania sytuacji.

Kościół dziś, aby trafić szczególnie do młodych, musi znaleźć nowy język, taki język, który potrafi chrześcijaństwo opowiedzieć światu niejako na nowo. A żeby to zrobić, musi wsluchać się w świat, usłyszeć jego język, dowiedzieć się, jakie stoją przed nim wyzwania. Potrzebne jest słuchanie i empatia. Powinno to być słuchanie bez natychmiastowego oceniania, krytykowania i odrzucania. I to wszystko proponuje synod. Proces synodalny pomoże wypracować metodę i styl, z jakim mamy wejść w dialog ze światem współczesnym.

Prof. Aleksander Bańka, twierdzi, że Kościół przyszłości będzie albo synodalny, albo go w ogóle nie będzie.

Ponadto poprzez synod Kościół może dać przykład i wnieść istotny wkład do życia społecznego w Polsce. A chodzi tu o przykład dialogu, słuchania ludzi o innych poglądach i akceptacji różnorodności z miłością, czego dziś tak bardzo brakuje.

\* \* \* \* \*

### **Płock: Rada Ruchów i Stowarzyszeń wzięła udział w procesie synodalnym**

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Płockiej zaangażowała się w diecezjalne prace przed synodem o synodalności. Podczas jesiennego spotkania w Opactwie Pobedyktyńskim w Płocku jej członkowie dyskutowali nad wybranymi zagadnieniami z zakresu synodalności m.in. współodpowiedzialnością, dialogiem i słuchaniem w Kościele.

Spotkanie w Opactwie rozpoczęło się omówieniem istoty synodu o synodalności. Ks. dr Wojciech Kućko, koordynator procesu synodalnego w diecezji, wyjaśnił czemu ma służyć proces synodalny w Kościele katolickim: - Synodalność i słuchanie, to sposób istnienia i działania Kościoła. Synod nakazuje pójść razem. Synod nie jest jednak parlamentem. Podczas prac synodalnych trzeba strzec się pokus rozmawiania o sprawach partykularnych - podkreślił teolog.

Następnie uczestnicy spotkania zostali podzieleni na trzy grupy. Każda z nich pracowała nad odpowiedziami na konkretną grupę pytań presynodalnych. Przedstawiciele grup m.in. zwrócili uwagę na potrzebę postawy „długomyślności” w kontekście planowania celów Kościoła lokalnego, z uwzględnieniem problemu zmniejszającej się liczby powołań.

- Potrzeba wypracowania czytelnej strategii Kościoła, skierowanej zarówno do osób żywo uczestniczących w życiu religijnym, jak i z niego wyłączonych. Świeccy powinni być włączani w proces definiowania celów Kościoła lokalnego. Potrzeba nowego podejścia i umiejętności dostosowania do współczesnych czasów sprawdzonych wzorców działania, celów, metod działania, którymi Kościół posługuje się od wieków. Konieczne jest stawianie pytań dotyczących problemów współczesnego Kościoła, w tym problemu zmniejszającej się liczby uczniów uczęszczających na katechezę - konkludowali uczestnicy dyskusji.

Zwrócili też uwagę na potrzebę poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące organizacji spotkań z młodymi ludźmi, a także szukania drogi dotarcia do osób, które nie żyją na co dzień sprawami Kościoła, są od niego daleko lub uczestniczą sporadycznie w obrzędach liturgicznych, traktując jej jako formę kultywowania tradycji, nie zaś akt żywej wiary.

- Istnieje potrzeba znalezienia drogi dotarcia do współczesnego człowieka, często „krzykliwego”, posługującego się komunikacją obrazkową, tak aby z jednej strony go usłyszeć i wysłuchać, a z drugiej spróbować do niego dotrzeć z własnym przekazem – zwrócili uwagę członkowie ruchów diecezjalnych.

Uczestnicy diecezjalnej debaty zwrócili też uwagę na brak umiejętności i chęci słuchania wśród wiernych, trudności w słuchaniu osób o innych poglądach, nastawienie, że „z Nazaretu nie może być nic dobrego”, a także natłok informacji, uniemożliwiający wychwycenie istoty przekazu. Natomiast kobiety przyznały, że mają wrażenie, iż ich głos jest w Kościele mniej słyszany, że „waży” mniej niż głos mężczyzn.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Płockiej była pierwszym gremium, które włączyło się w proces synodalny w diecezji płockiej. W jej spotkaniu uczestniczył biskup płocki Piotr Libera.

W diecezji płockiej oficjalne otwarcie etapu diecezjalnego synodu o synodalności, zwołanego przez papieża Franciszka, nastąpiło 7 listopada w bazylice katedralnej płockiej.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Płockiej została powołana przez biskupa płockiego Piotra Liberę. Tworzy ją ponad 40 osób, przewodniczących i moderatorów ruchów i stowarzyszeń katolickich, działających w diecezji oraz księży, którzy pełnią funkcje asystentów kościelnych stowarzyszeń. Przewodniczącym rady jest ks. Andrzej Janicki, pracownik Sądu Biskupiego Płockiego. Celem działalności rady jest popieranie misji ruchów katolickich w Kościele i społeczeństwie. Jej zadaniem jest m.in. koordynacja wspólnych inicjatyw.

### **Spotkanie przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń diecezji ełckiej**

„Kościół od dawna otwarty jest na głos świeckich, a synod nie jest w Kościele czymś nowym. Kościół, który nie idzie razem, którego nie obchodzi co Ty słyszysz, co myślisz, czujesz, przeżywasz, nie wyjdzie dalej” – wskazywał bp Adrian Galbas SAC. Biskup pomocniczy diecezji ełckiej przewodniczył spotkaniu przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń diecezji ełckiej. Spotkanie odbyło się 23 października w parafii św. Jana Pawła II w Ełku. Zebranie miało na celu przybliżenie idei synodu na temat „Ku Kościołowi synodalnemu - komuniam, uczestnictwo, misja”, który 9 października zainaugurował w Rzymie papież Franciszek. W niedzielę, 17 października synod rozpoczął się w każdym Kościele partykularnym.

Spotkaniu przewodniczył bp Adrian Galbas SAC, biskup pomocniczy diecezji ełckiej, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich. Przypominał on, że „Kościół od dawna otwarty jest na głos świeckich, a synod nie jest w Kościele czymś nowym”. Bp Galbas wskazał, że „pytania, jakie należy sobie zadać podczas tego etapu kierunkują nas w stronę szukania odpowiedzi: Jak widzimy Kościół 2021+? Jakie ma wady i słabości?”. Oceniał, że wśród pokus związanych z synodem, „jedną z największych jest słuchanie tylko tych, którzy są już zaangażowani w działalność Kościoła”. „Tak jak w sporcie zależy nam na osiągnięciu pewnej sprawności. I wiemy, że ćwiczenia nam pomagają, jak nie ćwiczymy to widzimy spadek formy. To samo ma być z synodem. Ma on być pewnym rodzajem ćwiczeń, po to żebyśmy posiadli taką umiejętność, którą będziemy praktykować już na stałe - powiedział bp Galbas. - Synod się skończy, powstanie na jego temat adhortacja. Tak jak mówi papież Franciszek to nie jest jego pierwszy i najważniejszy cel. Najważniejsze jest nauczenie się. Kościół, który nie idzie razem, którego nie obchodzi co Ty słyszysz, co myślisz, czujesz, przeżywasz, nie wyjdzie dalej” – tłumaczył duchowny.

Koleją częścią spotkania było utworzenie grupy synodalnej, która dzieliła się swoimi przemyślaniami odnośnie do osób towarzyszących w codzienności, także poza granicami kościelnymi. Przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń zostali zachęceni do tworzenia takich grup we wspólnotach oraz rozmów na tematy synodalne, ale nie zamykanie się tylko na nie. W trakcie spotkania podkreślono również ważność zaangażowania członków wspólnot w pomoc parafialnym koordynatorom odpowiadającym za dyskusję synodalną.

### **Moderator generalny Ruchu „Światło Życie”: włączamy się w Synod**

Ruch Światło-Życie włącza się w prace rozpoczętego już Synodu o synodalności. Jak podkreśla moderator generalny ruchu, ks. Marek Sędek, zaangażowanie to będzie dwutorowe – poprzez bezpośrednie utworzenie grup synodalnych oraz przygotowanie i zachęcenie członków ruchu do udziału w pracach grup parafialnych i diecezjalnych.



Ks. Sędek przypomina, że założyciel Ruchu Światło-Życie ks. Franciszek Blachnicki uczył, by patrzeć na Kościół tak, jak on sam siebie odczytał na Soborze Watykańskim II, czyli jako „communio” – wspólnotę. – Papież Franciszek zaproponował właśnie formułę doświadczania wspólnotowości w Kościele poprzez Synod. Będziemy w nim aktywnie uczestniczyć – mówi moderator generalny Ruchu Światło-Życie.

Jak podkreśla, zaangażowanie ruchu w Synod będzie niejako dwutorowe. – Włączymy się bezpośrednio jako ruch, ale – co nie mniej istotne – będziemy się również angażować poprzez naszych członków w działania podejmowane w diecezjach i parafiach – stwierdza ks. Sędek.

Już w weekend 20 i 21 listopada w sześciu miejscach w Polsce odbędzie się synodalne spotkanie osób odpowiedzialnych w ruchu. Moderator wyjaśnia, że spotkanie to odbędzie się w ramach Dnia Wspólnoty Diakonii Diecezjalnych. – Te Dni Wspólnoty odbywają się 2 razy w roku, wiosną i jesienią. Postanowiliśmy podczas nadchodzącego spotkania zająć się przede wszystkim Synodem – mówi.

6 spotkań synodalnych Ruchu Światło-Życie odbędzie się w sześciu tzw. filiach, na które jeszcze od czasów ks. Blachnickiego podzielony jest obszar Polski w kontekście działalności ruchu. - Jest filia śląska, krakowska, lubelska, warszawska, poznańska i pelplińska. Miejsca poszczególnych spotkań ustalone zostaną przez prowadzących. Różny zapewne będzie czas ich trwania. Niektórzy spotkają się tylko na jeden dzień, 20 listopada, niektórzy obradować będą od piątku 19 listopada aż do niedzieli – informuje ks. Sędek. Trudno dziś ocenić, ile osób uczestniczyć będzie w tym wydarzeniu. Zwykle spotkania gromadzą od kilkudziesięciu do nawet kilkuset odpowiedzialnych za diakonie ruchu w diecezjach. Bardzo wiele zależy od rozwoju sytuacji epidemicznej.

Moderator Ruchu podkreśla, że spotkania zgromadzą wspólnie przedstawicieli zarówno młodzieżowej, jak i rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie.

Uczestnicy każdego z sześciu spotkań na wstępie zapoznają się z krótkim filmem, który ma przygotować dla nich prof. Aleksander Bańka, reprezentujący Kościół w Polsce podczas otwarcia Synodu, a zarazem członek Ruchu Światło-Życie. Film będzie tłumaczył najważniejsze idee związane z Synodem. Następnie podzielą się na małe ok. 10-osobowe grupki, w których zastanawiać się będą nad pytaniami zaproponowanymi w dokumencie przygotowawczym Synodu.

Ks. Sędek przypomina, że w dokumencie zaproponowano 10 pytań. – Przygotowując konspekty spotkań uwzględniłem je wszystkie, natomiast sam jestem ciekaw, w jaki sposób podejść do tego uczestnicy, czy odniosą się do wszystkich zagadnień, czy też dokonają jakiegoś wyboru, biorąc pod uwagę fakt, że wspomniane pytania są bardzo szerokie - zaznacza.

Jak podkreśla, wnioski z pracy w grupach zostaną zebrane i zapewne przygotowana zostanie na ich podstawie jakaś synteza. Czy spotkanie będzie miało charakter jednorazowy, czy też odbędą się kolejne – tego dziś nie wiadomo.

Ks. Sędek podkreśla, że planowane wydarzenie, to tylko jeden z wymiarów udziału ruchu w Synodzie. – Poprzez te spotkania chcemy też zachęcić ludzi związanych z Ruchem Światło-Życie do zaangażowania w to dzieło w diecezjach i parafiach. Oni, zwłaszcza animatorzy, z pewnością będą zapraszani do grup synodalnych. Ważne jest, by mieli do tego odpowiednie wprowadzenie – stwierdza moderator.

Zdaniem moderatora generalnego Ruchu Światło-Życie jednym z ważnych tematów do podjęcia w ramach prac synodalnych jest kwestia budowania właściwych relacji między pasterzami Kościoła a świeckimi. Ks. Sędek podkreśla jednak, że podczas synodu mamy przede wszystkim słuchać. – Nie chcę nic z góry narzucać. Sam jestem ciekaw, co wyniknie z tych spotkań – dodaje.

## **Odnowa w Duchu Świętym rozpocznie proces synodalny od rekolekcji**

Rekolekcje wokół trzech tematów Synodu o synodalności: komunii, uczestnictwa i misji – to pierwszy etap zaangażowania Odnowy w Duchu Świętym w Polsce w prace Synodu o synodalności, który trwa obecnie w Kościele. Rekolekcje dla diecezjalnych koordynatorów Odnowy odbędą się 19 listopada br. na Jasnej Górze. Jak podkreśla ks. Artur Potrapeluk, krajowy przewodniczący Odnowy w Duchu Świętym, prawdopodobnie kolejnym etapem będzie zaangażowanie się w prace Synodu w diecezjach.

Ks. Artur Potrapeluk, krajowy przewodniczący Odnowy w Duchu św. informuje w rozmowie z KAI, że 19 listopada na Jasnej Górze odbędzie się spotkanie diecezjalnych koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym (w każdej diecezji działa dwóch koordynatorów Odnowy, duchowny i świecki). Spotkanie skoncentrowane będzie wokół rozpoczętego już Synodu o synodalności i trzech związanych z nim tematów: komunii, uczestnictwa i misji. Jak podkreśla ks. Potrapeluk, rekolekcje dotyczące tych zagadnień poprowadzi bp Andrzej Przybylski, delegat KEP ds. ruchu Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, członek nieformalnego zespołu biskupów przy Krajowej Służbie Komunii CHARIS. Rekolekcjom towarzyszyć też będą warsztaty, podczas których koordynatorzy diecezjalni Odnowy rozważać będą w małych grupkach trzy wspomniane synodalne tematy. - To jest pierwszy krok. Myślę, że kolejne działania podjęte zostaną przez koordynatorów diecezjalnych w diecezjach – mówi ks. Potrapeluk.

Antoni Tompolski, koordynator Krajowej Służby Komunii Charis Polska, zwraca uwagę, że w prace synodalne włączają się też niejako oddolnie różne grupy i wspólnoty charyzmatyczne, o ile zostaną zaproszone przez odpowiednią władzę kościelną na poziomie parafii bądź diecezji. – Jako lider Wspólnoty Góra Oliwna działającej przy parafii NMP z Lourdes w Krakowie otrzymałem takie zaproszenie od proboszcza. Wiem, że są też wspólnoty, które zaproszenia otrzymały na poziomie diecezjalnym. Jako CHARIS Polska czekamy na inicjatywę ze strony hierarchii – zaznacza. Zdaniem Antoniego Tompolskiego, do tematów, które należałoby poruszyć podczas Synodu, należą kwestie odnowy Kościoła w oparciu o większe zaufanie do Ducha Św., oparcie formacji na chrzcie i doświadczeniu Ducha Świętego. Dla Kościoła są również istotne inne tematy bliskie CHARIS: modlitwa uwielbienia, a także zagadnienie ekumenizmu, ewangelizacja oraz pomoc ubogim. Koordynator CHARIS Polska zwraca też uwagę na pytanie o miejsce świeckich w Kościele oraz o klerykalizm. – Ważne jest, by Kościół był jeden, a nie podzielony na dwa: Kościół duchownych i Kościół świeckich. Ten podział, moim zdaniem, nie powinien być aż tak wyraźny; konieczne jest większe przenikanie się i współpraca – zaznacza. – Oczywiście Kościół hierarchiczny ma swoje znaczenie, ale jestem zdania, że powierzanie funkcji w Kościele jedynie duchownym jest redukowaniem możliwości, jakie daje Bóg – stwierdza. W Kościele, który tworzą wszyscy wierzący, jest wiele grup o określonych powołaniach. Jednym z nich jest życie w celibacie, niezbędne w kościele hierarchicznym. To ważne powołanie, ale tylko jedno z wielu – podkreśla Antoni Tompolski.

### **Koordynator Wspólnot Wiary i Światła w Polsce o Synodzie**

Na nierozwiązany wciąż problem obecności osób niepełnosprawnych intelektualnie w Kościele i w parafii zwraca uwagę w kontekście trwającego obecnie Synodu Urszula Czyrnecka, wicekoordynator międzynarodowa wspólnot Wiary i Światła. Jak podkreśla w rozmowie z KAI, reprezentowany przez nią ruch chętnie włączy się w debaty synodalne, natomiast na razie wśród samych wspólnot taka inicjatywa nie powstała.

Zdaniem Urszuli Czyrneckiej ważnym tematem do podjęcia podczas rozpoczynającego się Synodu jest kwestia obecności w Kościele osób z niepełnosprawnością intelektualną, wyzwania związane z ich życiem sakramentalnym, ale też pytanie o ich miejsce we wspólnocie wierzących, gdyż najczęściej pozostają one na pełnym marginesie życia parafialnego.

- Ostatnio, z okazji 50 – lecia istnienia ruchu, spotkaliśmy się w Watykanie z Ojcem Świętym Franciszkiem. Papież skierował wówczas do nas przesłanie, w którym bardzo mocno podkreślił ogromne znaczenie osób z niepełnosprawnością intelektualną i fakt, że to one są centrum i sercem Kościoła. – mówi Urszula Czyrnecka. – Papież zachęcał nas bardzo do otwierania się na życie parafialne i brania w nim jak największego udziału – dodaje.

Jak wyjaśnia, zachęta ta z jednej strony skierowana jest do ruchu, samych osób niepełnosprawnych oraz ich przyjaciół, ale z drugiej strony – do proboszczów i księży pracujących w parafiach. – Żeby móc zaistnieć, trzeba mieć na to przestrzeń. Zdarzają się sytuacje, że osoby z niepełnosprawnością stawiane są faktycznie w centrum. Dla niektórych proboszczów „Wiara i Światło” to najważniejszy ruch w parafii, ale są to pojedyncze przypadki. Najczęściej jest zupełnie odwrotnie – stwierdza.

Urszula Czirnecka podkreśla, że ruch „Wiara i Światło” jest otwarty na zaproszenie do uczestnictwa w synodzie i chętnie się w niego włączy, o ile pojawi się na to przestrzeń. Natomiast wśród samych wspólnot jak dotąd taka inicjatywa nie powstała.

– Obecnie przeżywamy bardzo intensywny czas. We wszystkich czterech wspólnotach w Polsce odbywają się w kolejnych miesiącach wybory koordynatorów na najbliższe 4 lata. Te wybory są niezwykle istotne dla naszego funkcjonowania i na tym się teraz skoncentrowaliśmy – wyjaśnia Urszula Czirnecka.

## **Prezes Akcji Katolickiej: podczas synodu chcemy pokazać dobro, które dzieje się w Kościele**

- Podczas synodu chcemy pokazać dobro, które się dzieje w Kościele, ale też rozeznaczyć potrzeby jego pomnażania i wzrostu wiary – podkreśla Urszula Furtak, prezes zarządu Akcji Katolickiej w Polsce.

Akcja Katolicka włącza się w synod dwutorowo: po pierwsze poprzez udział jej członków w pracach synodalnych w diecezjach, po drugie – poprzez działania inspirowane bezpośrednio przez Zarząd Krajowy.

Informuje, że wielu przedstawicieli Akcji Katolickiej włączonych zostało do prac synodalnych w diecezjach oraz parafiach. Zwraca uwagę, że w kilku diecezjach, m.in. zielonogórsko – gorzowskiej, do której sama należy, trwa obecnie synod diecezjalny. W prace tych synodów również zaangażowani są członkowie Akcji Katolickiej. Działania w ramach synodów diecezjalnych oraz synodu o synodalności przebiegają równoległe, ale też – zgodnie z prośbą papieża Franciszka – są ze sobą w pewnym sensie połączone.

Jak podkreśla Urszula Furtak, Akcja Katolicka będzie się włączała w synod również na poziomie ogólnokrajowym. Zarząd Stowarzyszenia, na podstawie dokumentu przygotowawczego synodu, Vademecum i zawartych w nim pytań przygotuje zestaw tematów, o których będą mogli rozmawiać członkowie Akcji Katolickiej. Materiały te zostaną przekazane na przełomie listopada i grudnia br. do poszczególnych diecezji a następnie, poprzez struktury urzędu Kościoła, jakim jest Akcja Katolicka – do parafialnych oddziałów. Ostatecznie wypracowane w tych oddziałach wnioski i propozycje tą samą drogą zwrócić trafią do Zarządu Krajowego. – Będzie to głos wielkiej liczby ludzi wierzących, miłujących Boga a dodatkowo w sposób szczególny zaangażowanych w społeczne sprawy Kościoła oraz działalność apostolską. Mamy nadzieję, że ten głos wybrzmi budująco – mówi Urszula Furtak.

Jak informuje, całość procesu synodalnego Akcji Katolickiej zakończy się spotkaniem synodalnym Rady Krajowej Akcji Katolickiej, które zaplanowane jest wczesną wiosną przyszłego roku.

Zdaniem Urszuli Furtak podczas synodu warto byłoby zastanowić się nad pytaniem o pomnażanie wiary w dzisiejszym świecie i przemienianie nią wszystkich przestrzeni życia osobistego i publicznego. Zwróciła uwagę na rozprzestrzeniające się w przestrzeni publicznej ataki na Kościół, przed którymi wspólnota – choć liczna i pełna ludzi głęboko zaangażowanych – nie zawsze potrafi się bronić. – Nie wszystkie osoby, które autentycznie głęboko kochają Kościół, potrafią mówić mocnym, słyszalnym głosem. Zresztą dobro się nie sprzedaje. To zło jest bardzo medialne – mówi prezes Zarządu Akcji Katolickiej. – My na synodzie chcemy pokazać dobro. Dobro, które jest w nas. Dobro w polskim Kościele – oskarżanym i poniżanym. Chcemy pokazać nasze przywiązanie do Kościoła i naszą miłość, choć również w swoich rozmowach zatrzymamy się nad trudnościami, jakie napotykamy na naszej drodze – dodaje.

Urszula Furtak przypomina również o istnieniu wielu grup, stowarzyszeń i drobnych wspólnot, nie funkcjonujących w rozbudowanych strukturach a będących wielkim bogactwem dla poszczególnych wspólnot parafialnych. – Warto byłoby podczas synodu pokazać również ten wielki głos ludzi świeckich – mówi.

## **Forum Świeckich w Kościele o „Kościele bez znieczulenia”**

Na Jasnej Górze 7 listopada zakończyło się trzydniowe spotkanie dla tych, którym Kościół nie jest obojętny. O tym, że „Kościół jest symfoniczny” i każdy ochrzczony jest za niego

odpowiedzialny i może znaleźć swoje miejsce, by w nim żyć, działać i zbawić się, przekonywali uczestnicy Forum Świeckich „Impuls”. Wpisało się ono w zainicjowaną przez papieża drogę synodalną i było okazją do podjęcia tematów związane z bieżącymi problemami i nadziejami Kościoła. W programie znalazły się: modlitwa, dyskusje, panele i świadectwa. Forum zorganizowała Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich. – Dlaczego Kościół nie jest mi obojętny? Bo miłując Chrystusa, miłujemy to, co On. Wszyscy otrzymaliśmy ten sam chrzest i dlatego jesteśmy odpowiedzialni za Kościół – podkreślano podczas forum.

- Świeccy nie są tylko biernym przedmiotem działań duszpasterskich - przypominał prof. Aleksander Bańka, jeden organizatorów spotkania: - Papież bardzo mocno podkreśla to, żeby brać odpowiedzialność za Kościół, żeby ten śpiący olbrzym budził się i odkrywał, że ma swoje miejsce w Kościele, że nie jest tylko takim biernym przedmiotem działań duszpasterskich, ale że ma współpracować z duszpasterzami w dziedzinie ewangelizacji, odpowiedzialności za Kościół, głoszenia. A przede wszystkim, żebyśmy potrafili słuchać swoich potrzeb i je nazywać, bo Kościół jest też miejscem wymiany pragnień, papież mówi o marzeniach, nie bójmy się tego - zachęcał za papieżem Franciszkiem prof. Bańka.

W debacie zostały podjęte tematy dotyczące m.in. istoty tożsamości świeckich w Kościele, nadziei i zagrożeń związanych z „polską drogą eklezjalną”, ewangelizacji, roli kobiet w Kościele, ekologicznego nawrócenia czy edukacji z wartościami.

Teolog ks. Grzegorz Strzelczyk przypomniał, że czymś fundamentalnym jest świadomość tego, że jesteśmy Kościołem na mocy sakramentów inicjacji: chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Brak takiej świadomości, przestrzegł, może powodować problemy. „I po stronie świeckich, którzy się nie angażują, i po stronie duchownych, którzy są przekonani, że ich podstawowa tożsamość to jest tożsamość wynikająca ze święceń. a nie z włączenia w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa” - wyjaśniał teolog. Podkreślił, że niezależnie od posługi, miejsca, funkcji, święceń, ślubów, konsekracji itd. jesteśmy przede wszystkim wspólnotą uczniów Chrystusa. Tę świadomość teologiczną, zdaniem ks. Strzelczyka, oddaje idea synodalności, bo jeżeli jesteśmy równi, co do godności w Chrystusie, to jesteśmy równi w Kościele co do odpowiedzialności, ze zróżnicowaniem funkcji.

\* \* \* \* \*

## Informacje

### **Papież do franciszkanów świeckich: nie zapominajcie o ubogich**

Papież Franciszek przyjął w Watykanie uczestników kapituły generalnej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Zbiera się ona co trzy lata i gromadzi tercjarzy z pięciu kontynentów. Świecką gałąź rodziny franciszkańskiej założył sam Biedaczyna z Asyżu. Obecnie działa ona w 65 krajach świata.

Ojciec Święty życzył tercjarzom, aby byli ludźmi nadziei, zaangażowanymi nie tylko w jej przeżywanie, ale także w jej „organizowanie”, to znaczy wprowadzanie nadziei w codzienne życie, w relacje międzyludzkie, a także w zaangażowanie społeczne i polityczne. „Żywiąc nadzieję na lepsze jutro, starajcie się łagodzić bóle dnia dzisiejszego” – apelował papież.

Ojciec Święty zachęcił tercjarzy do otwarcia serc na Jezusa żyjącego pośród zwykłych ludzi i bycia „zwierciadłami Chrystusa” na wzór św. Franciszka. „Wasz charyzmat polega na życiu Ewangelią w stylu Biedaczyny z Asyżu, to znaczy przyjęcia jej, jako reguły życia. Niech ona je kształtuje. Przyjmijcie ubóstwo i prostotę, jako wasze znaki rozpoznawcze” – zachęcał papież.

„Z waszą tożsamością franciszkańską i jednocześnie świecką, jesteście częścią Kościoła wychodzącego. Waszym zadaniem jest bycie pośród ludzi i tam, jako świeccy, celibatariusze lub żonaci, kapłani i biskupi, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, dawanie świadectwa o Jezusie prostym życiem, bez pretensji, szczęśliwi z naśladowania Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, tak jak to czynił św. Franciszek i tak wielu mężczyzn i kobiet przed wami – mówił Ojciec Święty. – Zachęcam was także do wyjścia na egzystencjalne peryferie współczesności, aby i tam rozbrzmiewało słowo Ewangelii. Nigdy nie zapominajcie o ubogich, którzy są ciałem Chrystusa: jesteście powołani, aby głosić im Dobrą Nowinę, jak to czyniła między innymi święta Elżbieta

Węgierska, wasza patronka. I tak jak dawniej «bractwa pokutników» wyróżniały się zakładaniem szpitali, poradni, kuchni i innych dzieł dobroczynnych, tak dzisiaj Duch Święty posyła was do praktykowania tej samej miłości, ale z kreatywnością wymaganą przez nowe formy ubóstwa. Bądźcie pełni bliskości, współczucia i czułości”.

## **Konferencja naukowa z okazji 800-lecia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich**

W Gnieźnie rozpoczęła się 12 listopada dwudniowa konferencja naukowa z okazji 800-lecia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na ziemiach polskich. Wydarzenie wpisuje się w program jubileuszowych uroczystości i inicjatyw zorganizowanych m.in. na Jasnej Górze i w Krakowie.

Franciszkański Zakon Świeckich pojawił się na ziemiach polskich tuż po przybyciu na nie franciszkanów. Największy rozwój przeżywał w średniowieczu, zrzeszając ludzi różnych stanów i profesji, w tym także kapłanów, biskupów, kardynałów, a nawet papieży. Dziś wspólnota jest otwarta na wszystkich pełnoletnich katolików, którzy pragną naśladować św. Franciszka, żyjąc w stanie świeckim według ewangelicznych wartości.

Obecnie na świecie jest około 400 tysięcy tercjarzy, w tym ponad 6 tysięcy w Polsce skupionych w 544 wspólnotach w 18 regionach. Na konferencji w Gnieźnie reprezentowanych jest 7 z nich: szczeciński, poznański, wrocławski, opolsko-gliwicki, krakowski, warszawski i łódzki. Spotkanie rozpoczęła Msza św. w gnieźnieńskim kościele franciszkanów, po której tercjarze przeszli do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego, gdzie powitał ich m.in. Prymas Polski abp Wojciech Polak.

„Cieszę się, że wybraliście Gniezno na jedno z miejsc świętowania waszego jubileuszu” - mówił metropolita gnieźnieński podkreślając wielowiekową obecność i zakorzenienie franciszkańskiej duchowości w dziejach miasta. Jak przypomniał, franciszkanie przybyli tu w 1259 roku, sprowadzeni przez księcia kalisko-gnieźnieńskiego Bolesława Pobożnego i jego żonę bł. Jolentę, której relikwie przechowywane są w kościele ojców franciszkanów.

„Do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich należał też nasz długoletni pasterz, prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, którego beatyfikacją wciąż się w Gnieźnie cieszymy i za nią dziękujemy” - podkreślił abp Polak życząc uczestnikom konferencji, by pogłębiła ona ich wiedzę, umocniła charyzmat, a nade wszystko poszerzyła serce, bo - jak mówił trawestując słowa św. Franciszka - „zawsze trzeba głosić Jezusa, a kiedy można, to także słowem”.

Obecnych witała też przełożona narodowa FZŚ s. Emilia Nogaj przyznając, że jubileuszowe obchody są okazją do lepszego zrozumienia charyzmatu franciszkańskiego oraz umacniania braterstwa.

„Formacja jest bardzo ważna na każdego chrześcijanina, a szczególnie w życiu franciszkanina świeckiego, dlatego zorganizowana została ta konferencja. Dzięki wykładom poznamy lepiej nasz zakon i pogłębimy naszą duchowość” - podkreśliła.

Kilka słów do zgromadzonych skierował też o. Wojciech Kulig, prowincjał gdańskiej prowincji franciszkanów konwentualnych pw. św. Maksymiliana Kolbe, który nawiązał do rozpoczętego w Kościele etapu diecezjalnego synodu. „Myślę, że św. Franciszek jest bardzo potrzebny na tej drodze - stwierdził. - Niech daje nam wskazówki, co my jako franciszkanie możemy do tej drogi dodać”.

Konferencję rozpoczął wykład prof. dr. hab. Tomasza Jasińskiego z Wydziału Historii poznańskiego UAM, który przybliżył początki zakonu franciszkanów w Polsce. Wokół tego tematu, a także rozwoju i znaczenia III Zakonu koncentrują się także pozostałe prelekcje przygotowane przez znawców tematyki z różnych polskich uczelni, ośrodków naukowych i wspólnot franciszkańskich.

## **Legion Maryi świętuje stulecie powstania**

Legion Maryi - katolicki ruch apostołstwa świeckich - powstał w Irlandii 7 września 1921 roku, i w tym roku obchodzi 100 lat istnienia. Pierwsze zebranie LM odbyło się 8 września 1921 roku w Dublinie. Od tego czasu Legion Maryi rozprzestrzenił się na cały świat, i obecnie działa w wielu krajach na wszystkich kontynentach, licząc kilka milionów członków.

Legion Maryi jest narzędziem oddanym do dyspozycji księdza proboszcza w prowadzeniu misji i nowej ewangelizacji wśród mieszkańców parafii. Każdy członek aktywny podejmuje 2

godziny pracy apostołskiej w parafii, według potrzeby. Nie udziela jednak pomocy materialnej, lecz proponuje wsparcie duchowe. Charyzmatem Legionu Maryi jest apostołat bezpośredni, rozmowy w domach (odwiedzanie mieszkańców), ale także apostołat uliczny. Legioniści odwiedzają również szpitale i więzienia, niosąc wsparcie duchowe i ułatwiając kontakt z kapłanem. W ramach wspólnoty Kościoła lokalnego podejmują za przyzwoleniem ks. proboszcza posługę wobec wiernych. Prowadzą w kościele modlitwy, czuwania, różaniec, odwiedzają chorych przygotowując ich na wizytę księdza z sakramentami, pocieszają duchowo strapionych, wątpiących i cierpiących. Prowadzą biblioteki i kioski parafialne, kółka różańcowe dzieci. Członkowie wielu wspólnot prowadzą co roku zagraniczny apostołat misyjny, tzw. Peregrinatio pro Christo – polscy legioniści od ponad 20 lat wyjeżdżają na tę ewangelizację do Ostrawy w Czechach.

W Polsce, po krótkim epizodzie w roku 1948, Legion Maryi rozwija się od 40 lat i liczy 20,000 członków aktywnych i pomocniczych w ok. 600 wspólnotach parafialnych w ponad 30 diecezjach polskich. Delegatem i opiekunem LM z ramienia KEP jest bp Roman Marcinkowski z Płocka, a ogólnopolskim duszpasterzem ks. dr hab. Janusz Węgrzecki z UKSW.

Uroczyste obchody jubileuszu Legionu Maryi trwają już od kilku miesięcy w różnych ośrodkach w Polsce - np. komicjum w Radzynie Podlaskim świętowało w lipcu, a członkowie Regii Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Lublinie w samą rocznicę powstania LM, podczas Eucharystii w katedrze, której przewodniczył metropolita lubelski abp. Stanisław Budzik. Od stycznia prowadzona była też nowenna 7 dnia miesiąca, jako przygotowanie duchowe do jubileuszu. W Warszawie uroczysta Msza św. pod przewodnictwem JE bp. Piotra Jareckiego w archikatedrze warszawskiej odbyła się 8 października, a w diecezji warszawsko-praskiej zaplanowana jest na 7 grudnia br.

Wspólne uroczystości poprzedziła msza św. radiowa transmitowana w niedzielę 5 września z Bazyliki św. Krzyża w Warszawie którą odprawił opiekun LM z ramienia KEP, bp Roman Marcinkowski z Płocka. Homilia biskupa Romana przedstawiła m.in. historię i charyzmat ruchu. A jeszcze wcześniej, 9 lutego 2021 roku zrealizowano program o Legionie Maryi w ramach „Rozmów niedokończonych” na antenie TV TRWAM.

Wrzesień to czas pielgrzymowania legionistów z całej Polski do Jasnogórskiego Sanktuarium w Częstochowie. 10 września w XXVII Dorocznej Pielgrzymce Legionu Maryi wzięło udział kilka tysięcy członków LM oraz kilkudziesięciu kapłanów. Tematem przewodnim pielgrzymki było: „Św. Józef nasz patron, jego droga i posłannictwo”. Apel Jasnogórski wygłosił bp Roman Marcinkowski, a także poświęcił przeznaczoną na Jasną Górę tablicę dziękczynną członków ruchu w Polsce; na tablicy zamieszczono akt oddania ponawiany co roku 25 marca przez członków wspólnoty na całym świecie: „Jesteśmy całkowicie Twoi, nasza Królowo, nasza Matko i wszystko co posiadamy jest Twoje”. Nocne czuwanie legionistów poświęcone było postaci św. Józefa. Sobotnia Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich, jak zawsze zgromadziła kilkuset przedstawicieli grup parafialnych z ich wielobarwnymi proporczykami. Tekst rozważań przygotowany przez wspólnotę z Radzyna Podlaskiego, była swoistym rachunkiem sumienia dla członków ruchu.

Uroczystej Eucharystii jubileuszowej na szczycie przewodniczył arcybiskup metropolita częstochowski Wacław Depo, który wygłosił też homilię do zgromadzonych legionistów. Współprzewodniczył biskup Roman Marcinkowski oraz 60 kapłanów - kierowników duchowych. Jak każdego roku, legioniści składali Maryi swoje dary duchowe, takie jak dar modlitwy: adopcja dziecka poczętego, margaretki za kapłanów, modlitwa za dzieci niepełnosprawne i uzależnione od komputera i za ich rodziców, za uzależnionych, za Ojczyznę oraz za dusze w czyśćcu cierpiące. Z Jasnej Góry został tradycyjnie skierowany list do Ojca Świętego Franciszka, nuncjusza apostołskiego abp. Salvatore Penacchio oraz przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego.

Legion Maryi jest członkiem założycielem ORRK, a także struktur ruchów diecezjalnych. Pani Teresa Bazyliko-Boratyn przez kilka kadencji jest członkiem Rady Programowej ORRK. Co wynika z jubileuszu? To, że trzeba wrócić do charyzmatu Legionu Maryi i starać się zadbać o przetrwanie grup parafialnych nadwątlonych pandemią i wiekiem.

Jolanta Widenka, Komicjum Mater Misericordiae w Warszawie

## **Potrzeba duszpasterzy, którzy są kapłanami, ale nie duszpasterstw, które są sklerykalizowane - bp Suchodolski**

Wy, młodzi, pomożecie nam dobrze wykonać nasze zadanie duszpasterzy młodzieży, jeśli będziecie szukać w nas tego, co jest istotą kapłaństwa – mówił bp Grzegorz Suchodolski w konferencji podczas 18. Krajowego Forum Duszpasterstwa Młodzieży, które w dn. 5-7 listopada odbyło się w Wigrach. Przestrzegał zarówno przed klerykalnym modelem duszpasterstwa młodzieży, jak też przed zrzucaniem przez młodych ludzi odpowiedzialności i wszystkich zadań na księdza, który im towarzyszy.

Wieloletni dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM, a obecnie biskup pomocniczy diecezji siedleckiej mówił podczas 18. KFDM o współczesnej wizji i koniecznych przemianach struktur duszpasterstwa młodzieży.

- Co to znaczy: być duszpasterzem młodzieży? To przede wszystkim: być księdzem. Można powiedzieć: taki banał. Ale czasem szukamy w tej odpowiedzi czegoś nadzwyczajnego, a tak naprawdę być prezbiterem, ze wszystkimi funkcjami, które wynikają z sakramentu święceń i mandatu otrzymanego od biskupa – to jest fundament, który można realizować w rozmaity sposób (...) To pytanie o bycie duszpasterzem kieruję zarówno do duchownych, jak i do was, młodych: czego powinniście oczekiwać od księdza, którego Kościół podarował waszej diecezji jako duszpasterza młodzieży? Jak możecie pomóc temu księdzu? Jego zadaniem będzie prowadzić was do świętości, ale to się będzie realizować tylko wówczas, kiedy będziecie traktowali go jak kapłana – podkreślał bp Suchodolski.

Mówiąc o priorytetach duszpasterza młodzieży, podkreślił, że jego głównym zadaniem jest przekazywanie wiary młodemu pokoleniu, prowadzące do tworzenia osobistych więzi młodego człowieka z Chrystusem. „Dziś mamy do czynienia z całym pokoleniem niewierzących. Dotyczy to zarówno ludzi młodych, jak i pokolenia rodziców, które nie jest już w stanie zrodzić wiary w swoich dzieciach. Dlatego rola duszpasterza młodzieży jest dziś bardzo trudna. Wcześniej Kościół, rodzina i szkoła ze sobą współpracowały. Dziś tak nie jest, a duszpasterz młodzieży musi zadać sobie pytanie: od czego właściwie mam zacząć?” – wyjaśniał.

W swojej konferencji bp Suchodolski zwrócił też uwagę na zagrożenia związane z funkcjonowaniem duszpasterstw młodych. Jako pierwsze z nich wymienił klerykalizm, który jest zaprzeczeniem budowania opartych na wzajemnym zaufaniu relacji między młodymi ludźmi a kapłanami. „Dla mnie synonimem klerykalnego podejścia są indeksy do bierzmowania. Co oznacza indeks? Będę miał nad tobą władzę, będę cię kontrolował. Trzeba zadać sobie pytanie: czy młody człowiek, po przejściu takiej drogi, będzie miał mocniejszą relację z Jezusem, czy powie: jestem już tak zmęczony, że zrywam z Jezusem i Kościołem?” – mówił, podkreślając, że nie można ograniczyć spotkań z młodzieżą do „fasady praktyk”. Jak zauważył, należy przy tej okazji zadać sobie pytanie, czy księża, którzy w taki formalny sposób podchodzą do spotkań z młodzieżą, rzeczywiście są przez nich odbierani, jako kapłani. „W duszpasterstwie młodzieży, młodzi są podmiotem i tak musimy na nich patrzeć (...) Jeśli podążamy razem, to musi być w nas wysiłek przygotowań, by każdy stan miał w tej drodze swoje miejsce. Nie chodzi o to, by stawiać nas ‘piętro wyżej’, ale by oczekiwać od nas tego, czym jako kapłani mamy być” – zachęcał. Przypominał o potrzebie delegowania zadań i obdarzania młodych ludzi zaufaniem i odpowiedzialnością. Przestrzegł też przed samoistnym tworzeniem się „grup adoracji księdza”, a także przed utożsamianiem młodzieży jedynie z nastolatkami.

Kolejnym zagrożeniem, na które zwrócił uwagę bp Suchodolski, jest oddzielenie propozycji, kierowanych dla młodych ludzi, od pozostałych działań podejmowanych w Kościele. „Duszpasterstwo młodzieży nie jest duszpasterstwem alternatywnym dla całego Kościoła. Nie możemy istnieć ‘obok’ zwykłego duszpasterstwa, bo wówczas nasze działanie będzie traktowane jako ‘hobby’ kogoś, kto jest blisko młodych. A jeśli tak je będziemy traktować, to nie dziwmy się, że pozostaniemy na boku” – mówił. W tym kluczu zaproponował też, aby tegoroczne orędzie papieża Franciszka kierowane do młodych ludzi i oparte na scenie nawrócenia św. Pawła, potraktować jako zaproszenie do tego, aby całoroczny plan lokalnego duszpasterstwa młodzieży zainspirować losami Apostoła Narodów, planując w jego ramach „trzy podróże misyjne, areopag ateński i spotkanie z Piotrem”, przełożone na realia i potrzeby diecezji.

Wieloletni odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieży w Polsce przestrzegał też przed pokusą „hiperindywidualizmu” i szukania jedynie nowatorskich rozwiązań, kosztem sprawdzonych i dających oparcie wspólnot. „To dotyczy całego programowania naszej pracy. Musimy pytać siebie kiedy będziemy bardziej efektywni: czy kiedy będziemy szukać indywidualnych pomysłów na duszpasterstwo młodzieży, czy kiedy będziemy działać wspólnie. Spróbujmy odczytywać na nowo te formy, które już mamy, np. ruch Światło-Życie, KSM, skauting katolicki. Bo być może jest wśród nas prorok, który wymyśli coś nowego, co poprowadzi Kościół. Ale dziś tego jeszcze nie wiem, a póki nie wiem, to wolę ‘inwestować’ w to, co jest w Kościele sprawdzone, co daje wsparcie w postaci szkoleń, warsztatów i rekolekcji, i co ma strukturę większą, niż moja sala na parafii”.

Bp Suchodolski przypomniał, że duszpasterstwo młodzieży musi być adresowane do dwóch grup odbiorców: zarówno tych, którzy deklarują się jako wierzący i angażują się w życie Kościoła, jak też tych, którzy pozostają na jego obrzeżach. „Mówiąc o wyprawach misyjnych na szczeblu diecezjalnym, trzeba się naprawdę zastanowić, jakie preewangelizacyjne wydarzenia zaproponować, aby właśnie do tych młodych ludzi trafić. Bo ci młodzi ludzie są pogubieni, a przecież to właśnie do tych najbardziej pogubionych Jezus przychodził z Ewangelią” – zachęcał.

### **Ogólnopolskie spotkanie Wojowników Maryi**

Bydgoszcz była miejscem ogólnopolskiego spotkania Wojowników Maryi. Do miasta 6 listopada przybyło kilka tysięcy uczestników, którzy przeszli w Męskim Różańcu, wysłuchali konferencji oraz modlili się na Mszy świętej.

- Jak nigdy dotąd na Starym Rynku wybrzmiała bardzo głośno Bogurodzica, po czym wszyscy ruszyli w kierunku bazyliki św. Wincentego a Paulo. – Za chwilę rozpoczniemy rozważanie tajemnic związanych z życiem Matki Bożej, które są jednym z punktów nabożeństwa wynagradzającego. Poprowadzi jest ksiądz biskup Krzysztof Włodarczyk. Chciałbym byście go przywitali gromkimi brawami, jednocześnie błogosławieństwem w sercu i modlitwą za niego, by był Bożym przywódcą dla miasta i diecezji – powiedział ks. Dominik Chmielewski SDB.

– Niech będzie uczczona w waszych sercach Matka Najświętsza. Jej oddajemy cześć, uniżony pokłon. Bądź, Maryjo, pozdrowiona w tej wspólnocie – mówił bp Krzysztof Włodarczyk.

Ordynariusz rozpoczął swoje rozważanie od „Modlitwy Anioła” z Fatimy. – Maryjo, jesteś z nami. Podprowadzasz nas pod krzyż, jako pokorna niewiasta, posłuszna Bogu do końca, ufna w Jego plan. Trzymaj nas teraz w swoich rękach, byśmy uczyli się od Ciebie słuchać słowa Bożego. Byśmy, tak jak Ty, mówili: „Cała Twoja” – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, zawierając Maryi mieszkańców miasta i diecezji. – Różaniec, po sakramentach, jest najpotężniejszą bronią, daną nam do tego, by zmiążdżyć szatana, wszystkie objawy zła, grzechu, nałogów, dręczeń w naszym życiu – powiedział ks. Dominik Chmielewski SDB.

Wojownicy Maryi to męska wspólnota założona właśnie przez salezjanina. Działa w wielu miastach całej Polski. Grupa, mimo, że zrzesza tylko mężczyzn, organizuje także spotkania i modlitwę dla kobiet i rodzin. Jedno z nich zaplanowano w grudniu. – To jest broń, łańcuch, który prowadzi do zbawienia, a o to nam, wierzącym ludziom chodzi – powiedzieli uczestnicy.

– Każdy z tych mężczyzn z pewnością opowiedziałby o swojej historii uzdrowienia, uwolnienia i wejścia Boga w jego życie przez odmawianie różańca – dodał ks. Dominik Chmielewski SDB. – Otrzymaliśmy różaniec po to, byśmy się nie pogubili – podsumował proboszcz bydgoskiej bazyliki ks. Sławomir Bar CM.

### **Ruch Światło-Życie o misjach na Filipinach**

Agata i Krzysztof Jankowiakowie z Poznańskiej Diakonii Misyjnej Ruchu Światło-Życie gościli w parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim. – Chcemy się podzielić naszym doświadczeniem pobytu na Filipinach i tamtejszego Kościoła – mówili.

– Kościół na Filipinach jest w wielu miejscach podobny do tego, który znamy z Polski – mówi Krzysztof Jankowiak. – Ma swoją tradycję. Chrześcijaństwo obchodzi tam w tym roku 500 lat istnienia. Zdarzają się osoby, które chodzą do kościoła, ale raczej z przyzwyczajenia, bo tak są wychowane. Podobnie jak „u nas”. Natomiast bardzo wiele osób jest mocno zaangażowanych w



lokalny Kościół – dodaje. – To, co mnie bardzo poruszyło, to bliskość księży i biskupów z wiernymi. Równocześnie jest bardzo duży szacunek dla duchownych – stwierdza Agata Jankowiak. – Otwartość na drugiego człowieka, a co za tym idzie chęć pomocy, gdy zachodzą takie okoliczności, jest bardzo duża – stwierdza. Agata i Krzysztof Jankowiakowie pojechali na Filipiny z ramienia Ruchu Światło-Życie. – Nasze kontakty sięgają lat 2013, 2014 – mówi Agata Jankowiak. – Wówczas zaczęliśmy tworzyć wspólne plany – dodaje. Jak podkreśla wzajemna współpraca zaowocowała nie tylko wymianą doświadczeń, ale również wspólnymi rekolekcjami. – Uczymy się od siebie nawzajem, jak jeszcze lepiej przeżyć relację z Chrystusem – mówili wodzisławscy goście.

Spotkanie z Agatą i Krzysztofem Jankowiakami w niedzielny wieczór rozpoczęło cykl wydarzeń zaplanowanych w parafii św. Herberta na cały tydzień. W poniedziałek będzie okazja do wspólnej rozmowy z Ewą Korbut oraz Alicją Witą, które prowadzą misje w Kenii. Będzie również Jolanta Kazak, która przez 11 lat posługiwała w Tanzanii. W środę w Wodzisławiu będzie gościła Małgorzata Wildner, która opowie o działalności w Ugandzie, a w sobotę Izabela Marczak podzieli się doświadczeniem misji w Chinach. Wszystkie spotkania są dostępne online na profilu Centralnej Diakonii Misyjnej Ruchu Światło-Życie oraz parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim.

### **Diakonia Ruchu Światło-Życie prowadzi projekt „Randka Małżeńska 2.0”**

Jak sprawnie rozwiązywać problemy rodzinne i czerpać radość ze wspólnych chwil? W odpowiedzi na to pytanie może pomóc projekt „Randka Małżeńska 2.0”, prowadzony przez Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie, którego celem jest poprawa komunikacji w rodzinie.

Projekt „Randka Małżeńska 2.0” to kampania społeczna, wykorzystująca materiały multimedialne i media społecznościowe, promująca aktywności na rzecz samodoskonalenia i rozwoju małżeństw, w których mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani. Kampania uzyskała wsparcie w konkursie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Po pierwsze Rodzina”.

Podczas planowanych na 20 listopada warsztatów multimedialnych odbędzie się dyskusja dotycząca rozwiązywania kryzysów rodzinnych, pojawią się także rady ekspertów dotyczące używania tzw. języka korzyści, czyli budowania jasnego przekazu, który będzie sprzyjał konstruktywnemu rozwiązywaniu sporów. Wszystko na stronie [www.randkamalzenska.pl](http://www.randkamalzenska.pl)

Jak podkreśla Artur Kołaczek, koordynator kampanii ze Stowarzyszenia Diakonia, projekt ten może być swoistą nawigacją w złożonych relacjach między małżonkami. „Wystarczy razem obejrzeć warsztat multimedialny i pobrać aplikację, by przy odpowiednich metodach i narzędziach zainspirować się i pobudzać do walki o nierozzerwalność małżeństwa”. Jak dodaje, prowadzone w ramach Randki Małżeńskiej działania „są skierowane do wszystkich małżeństw, które chcą pogłębiać relacje, rozwijać swoje związki i podnosić jakość wspólnego życia”.

Wzmacnianie rodziny w dużej mierze zależy od siły miłości i stabilności w małżeństwie - nieustanne dbanie o wspólne relacje w związku pozwala budować szczęśliwy, bezpieczny dom. Nierzadko jednak w codziennym pośpiechu i wśród obowiązków trudno jest konstruktywnie przyjrzeć się swojemu małżeństwu, brakuje również pomysłów i narzędzi, które pomogą poradzić sobie z problemami. Projekt „Randka Małżeńska 2.0” zapewnia takie narzędzia i rozwiązania. Ich wykorzystanie przyniesie korzyści zarówno samym małżonkom, jak i całym rodzinom. „Warto powalczyć o swój związek - tak niewiele potrzeba, a tak wiele można zyskać” - podsumowuje Artur Kołaczek, koordynator „Randki Małżeńskiej 2.0”.

Do końca listopada zostanie udostępniona - do dyspozycji wszystkich zainteresowanych - specjalna aplikacja mobilna RM2.0, która ma pomóc w wyrobieniu nawyku pracy nad sobą według schematu: „Widzieć - Osądzić - Działać” oraz pomóc wszystkim małżeństwom w prowadzeniu dialogu małżeńskiego, czyli usprawnieniu komunikacji wewnątrz rodzin.

## **Bliski współpracownik ks. Carrona pokieruje tymczasowo ruchem Komunia i Wyzwolenie**

49 - letni Davide Prospero, profesor biochemii na mediolańskim Uniwersytecie Bicocca, będzie co najmniej przez rok kierował ruchem „Komunia i Wyzwolenie” – postanowiła Stolica Apostolska.

Prospero był wiceprzewodniczącym i „prawą ręką” ks. Juliána Carróna, który 15 listopada złożył rezygnację z kierowania ruchem. W zeszłym tygodniu został on wezwany przez Watykan, aby wyjaśnić spór prawny, który powstał po wcześniejszej rezygnacji przewodniczącego. Dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzony przez Franciszka 11 czerwca, określił, że kadencja przewodniczącego międzynarodowego stowarzyszenia wiernych świeckich nie może trwać dłużej niż pięć lat, i może być przedłużona na kolejne pięć. W związku z tym muszą one dostosować swoje statuty do przepisów dekretu. Ks. Carrón został wskazany przez założyciela ks. Luigiego Giussanigo i kierował wspólnotą od 2005 r. .

Prospero poinformował, że sytuację prawną „Komunii i Wyzwolenia” wyjaśnił w Watykanie, wezwany przez kardynała Kevina Farrella, prefekta Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, który potwierdził, że zgodnie z artykułem 19 Statutów Bractwa, w przypadku rezygnacji przewodniczącego, wiceprzewodniczący zajmuje jego miejsce z pełnymi prawami. „Poprosił mnie, abym wziął na siebie tę odpowiedzialność, a ja się zgodziłem, choć jestem świadomy swoich ograniczeń. W związku z tym prefekt przyznał mi pełne uprawnienia przewodniczącego Bractwa ad interim, czyli do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, zgodnie z dekretem generalnym z 11 czerwca 2021 r. A to nie może nastąpić przed upływem dwunastu miesięcy od daty rozpoczęcia mojej kadencji” – napisał.

W swoim liście do ruchu Prospero wyjaśnia, jak będzie przebiegał wybór przewodniczącego Bractwa: „Pierwszy akt będzie polegał na zatwierdzeniu nowego statutu. Proces rewizji, który będzie odbywał się pod nadzorem dykasterii, powinien obejmować także konsultacje wewnętrzne w Braterskiej Wspólnocie. Celem tych konsultacji jest zapewnienie, aby nowe normy odzwierciedlały w sposób jak najbardziej adekwatny oryginalność naszego charyzmatu, a więc specyficzną tożsamość braterskiej wspólnoty «Komunia i Wyzwolenie» w Kościele”. Zostanie powołana „komisja statutowa”, która będzie koordynować prace.

Nowe statuty zostaną przedłożone w Watykanie i po ich zatwierdzeniu będzie można wybrać następcę Carróna, którym może być kapłan lub osoba świecka. „Przyjąłem urząd, jako akt posłuszeństwa wobec Ojca Świętego i pragnę go pełnić jako służbę dla życia naszej wspólnoty i każdego z was. W miarę możliwości chciałbym wysłuchać każdego i uczynić miejsce na inicjatywę każdego, kto chce współpracować. Zadanie dawania świadectwa, które Bóg nam powierzył, jest wielkie i, jak przypomniał nam ks. Julián w swoim ostatnim liście, w tym szczególnym czasie każdy z nas jest wezwany do wzięcia odpowiedzialności za charyzmat. Proszę każdego z was, abyście pomogli mi nieść moją odpowiedzialność, oczekując zaufania i szacunku” – napisał do członków Komunii i Wyzwolenia Davide Prospero.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Grudzień** – Za osoby borykające się z duchowymi, psychicznymi oraz ekonomicznymi skutkami pandemii, by znalazły właściwą pomoc.

**Styczeń 2022** – Za katolików o odwagę działania, aby nie trwali w bezradności wobec otaczającego zła.

## Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

5 lutego 2022 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

**2 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK**, Dom Pielgrzyma „Amicus” w Warszawie,  
godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)